

C M Y K

Zginął Honorowy Obywatel Trzebiatowa

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.xwp.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 16 (265) Rok VII 21.4.2010 r. Cena 1,90 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1733-6538

BETMIX

BETON TOWAROWY

- transport, rozładunek
- ogrozenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górn 4 • NOWOGARD
www.betmix.pl
 e-mail: silos51@wp.pl
 tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Byliśmy solidarni



Nowogard • ul. 3 MAJA 48
www.nowodental.com
 Tel. 091 39-21-467, kom. 695 264 677

Poradnia Stomatologiczna
Nowo-DENTAL
 Bożena Szulejko

Nowość:
 stomatologia **MIKROSKOPOWA**

BEZBOLESNE znieczulenie mikroprocesorowe
 Chirurgia stomatologiczna, protetyka, ortodoncja, stomatologia dziecięca
 zabiegi w sedacji wziewnej, ozonowanie, wybielanie.
 Panoramiczne RTG

KOŹKŁOWSKI

www.jmmk.pl

ŚWIAT SAMOCHODÓW

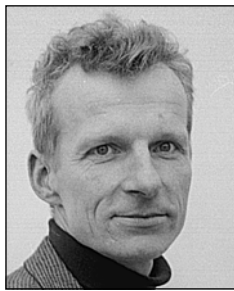
KOŹKŁOWSKI

TOYOTA

Teraz dodatkowa
 obniżka cen wybranych modeli
nawet o 20%*

* oferta dotyczy samochodów marki Toyota, nowych i używanych po jeżdżach testowych z roku produkcji 2008 oraz 2009. Oferta aktualna do wyczerpania zapasów. Zapraszamy do sprawdzenia nowych cen na modele objęte obniżką w salonie Toyoty w Nowogardzie.

TOYOTA NOWOGARD MK | ul. 3 Maja 27B | NOWOGARD
 tel.: +48 91 39 25 700 / 702 | www.toyotanowogard.pl



Kazimierz Rynkiewicz

Wybrać wolność i obronić prawdę

Tymi słowami prezydent Lech Kaczyński kończył swoje napisane przemówienie, które miał wygłosić w Katyniu. Nie wygłosił. Zginął wraz z rodzącą się elitą wolnej Polski pod Smoleńskiem.

Na chwilę przełamał się obraz Polski i Polaków. Okazało się, że żyliśmy w mediokracji – obrazie Polski wykreowanym przez media, które brutalnie uprawiają politykę dla własnych korzyści i obcych nam interesów. Polska dla nich to teren, na którym rozgrywa się różne gry. Teren do zagospodarowania. Chce go zagospodarować Wschód i Zachód. Różne mafie i polityki, wywiady i cywilizacje. Znajdują w Polsce swoich wyznawców i popieczników. Za pieniądze i splendor na salonach. Za poklepanie po plecach. Stąd w polityce polskiej stronnictwa rosyjskie i niemieckie. Rosną zastępy stronnictwa unijnego. Polska tożsamość rozrywana jest na różne sposoby. Przeszkadza. Pierwsza myśl, jaka przyszła mi do głowy, gdy usłyszałem, że wszyscy zginęli – wszystkim ta śmierć jest na rękę. Wszystkim stronnictwom w Polsce, bo zginęli prezes IPN i prezes NBP, i wszystkim na Wschodzie i Zachodzie, bo prezydent Kaczyński nie będzie już przeszkadzał. Nie będzie już wiercił dziury w pamięci o Katyniu, nie będzie mówił o równym prawie małych narodów i państw w unii przy podejmowaniu decyzji przez wielkich. Był jak kamień na drodze między Niemcami a Rosją. Tak jak w 1939 roku – Polska też wtedy im przeszkadzała. Jakże się cieszyli Sowieci z hitlerowcami, gdy spotkali się na Bugu. Teraz musieli ominąć Polskę rurociągiem. Jakże to niewygodne.

Młodzi ocknęli się. Zobaczyli, jak byli oszukiwani. Zwłaszcza przez media. Tyle polsko brzmiących tytułów prasowych z zagranicznymi właścicielami. Mówią nam, co mamy robić, jak myśleć.

I nagle to poruszenie, przebicie się przez ten obraz medialny i polityczny głosu zwykłych ludzi. I jakże okazuje się on niezwykły. Szczery, zatroskany sprawami ojczyzny, wrażliwy, pełen solidarności z rodakami, współczujący. Ludzie dają

coś od siebie, bo chcą dać, wyrazić, nieprzymuszani. Nikt im za to nie zapłaci, nic z tego mieć nie będą, ot, tak, po ludzku, po polsku właśnie.

Za chwilę ten głos zniknie w tłumie, jazgocie, interesach. One tylko na chwilę przycichły, ale są. W stronnictwach rosyjskich i niemieckich, w korzeniach komuny, których nie wyrwano, a to w Polsce wielkie stronnictwo, rosyjskie, dzisiaj może już tylko kosmopolityczne w robieniu i zabezpieczaniu interesów, które zrobili ojcowie i dziadkowie na krwi polskich patriotów. Przecież żyją i mają się dobrze ci, którzy wprowadzali tu komunizm i z niego żyli. Ci, którzy wyrzucali ludzi z pracy za słowo Katyniu, którzy awansowali największych nieudaczników, byle byli partyjni, którzy donosili w zakładach pracy, szkołach, na ulicach, za srebrniki i awanse. Przecież nie wyparowali, są wśród nas. Dla nich prof. Lech Kaczyński, najlepiej wykształcony z dotychczasowych prezydentów, zawsze był głupi i śmieszny. Albo przeszkadzał, bo wtrącał się w te ich geszefty. Albo chciał pamiętać o tym, o czym oni chcieli zapomnieć. To przypomina nie tak drażniło.

Jak choćby o Katyniu, gdy miał tam powiedzieć: „Świat miał się nigdy nie dowiedzieć. Rodzinom ofiar odebrano prawo do publicznej żałoby, do oplakania i godnego upamiętnienia najbliższych.

Po stronie kłamstwa stoi potęga totalitarnego imperium, stoi aparat władzy polskich komunistów. Ludzie mówiący prawdę o Katyniu płacą za to wysoką cenę. Także uczniowie. W roku 1949 za wykrzychaną na lekcji prawdę o Katyniu dwudziestoletni uczeń z Chełma Józef Bałka wyrokiem wojskowego sądu trafia na trzy lata do więzienia. Są jednak także „nieugięci ludzie” i – po czterech dekadach – totalitarny Goliat zostaje pokonany. Prawda – ta ostateczna broń przeciw przemocy – zwycięża. Tak jak kłamstwo katyńskie było fundamentem PRL, tak prawda o Katyniu jest fundamentem wolnej Rzeczypospolitej. To wielka zasługa Rodzin Katyńskich. Ich walki o pamięć o swoich bliskich, a więc także – o pamięć i tożsamość Polski. Zasługa młodzieży.

Uczniów takich jak Józef Bałka. Zasługa tych nauczycieli, którzy – mimo zakazów – mówili dzieciom prawdę. Zasługa księży, w tym księdza prałata Zdzisława Peszkowskiego i zamordowanego w styczniu roku 1989 księdza Stefana Niedzielaka – inicjatora wzniesienia krzyża katyńskiego na cmentarzu powązkowskim. Zasługa drukarzy nielegalnych wydawnictw. Zasługa wielu niezależnych inicjatyw i „Solidarności”. Milionów rodziców opowiadających swoim dzieciom prawdziwą historię Polski”.

Gdzie są ci wojskowi, którzy skazali Józefa Bałkę na trzy lata więzienia? Co robią wojskowi, którzy wprowadzali stan wojenny w Polsce, by utrzymać tu podległość ZSRR? Ilu nauczycieli mówiło prawdę o Katyniu, o AK, o Żołnierzach Wyklętych? Ilu mówi? Dlaczego w Łobzie, Gryficach, Drawsku nie ma nawet ulicy Ofiar Katynia? Dlaczego w Kaliszu Pomorskim liceum nazwano imieniem ofiar zamachu 11 września w Nowym Jorku, a nie imieniem ofiar Katynia? Zapewne wymyślili to nauczyciele. Polska inteligencja wychowana na „Szkle kontaktowym”? Dlaczego w Połczynie-Zdroju nie zmieniono nazwy ulicy gen. Świerczewskiego (i kilku innych), zdrajcy i bolszewika, który z Rosjanami napadał na Polskę w 1920 roku, a czego od tamtejszych władz domagał się prezes IPN Janusz Kurtyka? Jedna z mieszkanki dzwoni i mówi, że to wymiana tablic i pieczętek, a to kosztuje, a ona nie chce wydać tych paru złotych i jej Świerczewski nie przeszkadza. Tak powiedziała – nie przeszkadza, bo pracuje w Niemczech i ma to w nosie. Zapewne podciera tyłki starym Niemcom, bo młodzi Niemcy nie chcą tego robić. Nie zastanawia się, dlaczego tak jest.

„Tragedia Katynia i walka z kłamstwem katyńskim to doświadczenie ważne dla kolejnych pokoleń Polaków. To część naszej historii. Naszej pamięci i naszej tożsamości. To jednak także część historii całej Europy, świata. To przesłanie dotyczące każdego człowieka i wszystkich narodów. Dotyczące i przeszłości, i przyszłości ludzkiej cywilizacji.

Zbrodnia Katyńska już zawsze będzie przypominać o groźbie zniewolenia i zniszczenia ludzi i narodów. O sile kłamstwa. Będzie jednak także świadectwem tego, że ludzie i narody potrafią – nawet w czasach najtrudniejszych – wybrać wolność i obronić prawdę”. - miał powiedzieć prezydent Lech Kaczyński w Katyniu. Nie powiedział.

Płacz nad ofiarami Smoleńska jest lamentem nad stanem Polski. Cośmy zrobili z naszą wolnością? A cóż to jest wolność i prawda – zapyta wielu z tych, którzy do niedawna tę wolność i prawdę zamykali w więzieniach, skazywali na banicję. Wtedy wiedzieli. Myślę, że i dzisiaj wiedzą, ale tak jak wtedy, tak i dzisiaj, boją się i prawdy i wolności. Ot, parszywa lokajka mentalność. Mam nadzieję, że powoli odchodząca na właściwe miejsce – margines.

Broje Gryfice Kornice Płoty Rewal Trzebiatów

gazeta gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);
Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,
tel. 091 38 47 153.
E-mail: gazetagryficka@wp.pl
E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730;
e-mail: wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Więści świdwińskie”.

DRUK: WPPP - Łobez.

Zginął Honorowy Obywatel Trzebiatowa, generał Stanisław Nałęcz-Komornicki



Okazuje się, że w samolocie, który spadł pod Smoleńskiem, były aż trzy wybitne osoby, które odwiedziły Trzebiatów. O wizycie prezydenta Lecha Kaczyńskiego przypomnieliśmy w poprzednim wydaniu. Jedną z gryficzanek wspomina dziś spotkanie z prezydentem na uchodźstwie Ryszardem Kaczorowskim w trzebiatowskim kościele. Ale wśród tych, którzy zginęli, był też Honorowy Obywatel Trzebiatowa, generał Stanisław Nałęcz-Komornicki. Burmistrz Trzebiatowa Sławomir Ruskowski tak oto opisał chwilę, gdy dowiedział się o tej tragedii.

* * *

Nie wierzyłem.

Transmisja z uroczystości w Katyniu, rozpoczęcie opóźnia się. Wszyscy czekają na Prezydenta.

Co? Samolot prezydencki rozbit? Nikt nie przeżył? To nie może być prawda! Po 70 latach znowu Katyń? Niewierzę, to zbyt irracjonalne, to zbyt niemożliwe. Czekam na dementi....

Nie ma...

Poznałem wiele z tych osób. Miałem okazję spotkać się z Nimi, porozmawiać. Byli tu u nas – w Trzebiatowie. Wśród nich także obydwa Prezydenci Rzeczypospolitej: Lech Kaczyński i Ryszard Kaczorowski. To byli jedyni Prezydenci, którzy nas odwiedzili.

Odeszli wspaniali ludzie, wielcy Polacy... Odeszło kawał Polski.

Tragedia, rozpacz, ból, żal, smutek, pustka... Cóż więcej dodać? Pozostaje nam modlić się - za nich i... za Polskę.

Wśród tych, którzy odeszli, była osoba szczególnie nam bliska. Przyjaciół Trzebiatowa, goszczący u nas wielokrotnie. Człowiek, który uczył nas patriotyzmu. Kilkakrotnie oszukał śmierć w czasie wojny i Powstania Warszawskiego. Tym razem nie miał szans.

W wieku 86 lat, ciągle na służbie Rzeczypospolitej, zginął Honorowy Obywatel Trzebiatowa, Generał Stanisław Nałęcz-Komornicki, Kanclerz Orderu Wojennego Virtuti Militari. Pamiętajmy także o nim Trzebiatowianie. (r)

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach mają zaszczyt zaprosić



WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW GRYFIC
na happening z okazji

Międzynarodowego Dnia Ziemi

organizowanego w ramach unijnego programu Comenius. Spotkanie odbędzie się 22 kwietnia 2010 r., o godzinie 12.00 na Placu Zwycięstwa w Gryficach.

Tegoroczny happening odbywa się pod hasłem:
„Alternatywne źródła energii”.

Program:

9⁰⁰-11³⁰ Pokaz mody ekologicznej

Miejsce: Gryficki Dom Kultury

11⁴⁵-12³⁰ Marsz Ekologiczny „Alternatywne źródła energii”

- Przemarsz ulicami: Ks. Stanisława Ruta, Plac Zwycięstwa
- Happening
- Odczyt listu otwartego
- Sadzenie pamiątkowego drzewka

Głosy
czytelników

Tel. do redakcji

694-089-733

Czekamy na wasze sygnały

**Centrum
Motoryzacji**

Błacharstwo
Lakiernictwo
Mechanika



Diagnostyka komputerowa
silników benzynowych i diesla



Pomoc Drogowa 24h na tel.

SPRZEDAŻ, MONTAŻ, WYMIANA OPON LETNICH
DO SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH I OSOBOWYCH

Auto gaz - montaż i naprawa **WIOSENNY PRZEGLĄD!!!**
Naprawa skrzyń automatycznych Naprawy pow. 500 zł rabatujemy
Sprzedaż akumulatorów 3 miesięcznym ubezpieczeniem ASISTANCE

72-300 Gryfice ul. Niekładzka 10a,
tel./fax (091) 384 49 95,
kom 502 09 58 01, kom. 502 09 58 93
e-mail: admin@transpolgryfice.pl
www.transpolgryfice.pl

NA SPRZEDAŻ

Hala produkcyjna w Gryficach,

doskonały dojazd, wyremontowane
pomieszczenia biurowo-socjalne,
do szybkiej sprzedaży,
plac manewrowy i parking utwardzony,
pow. 1600 m², pow. działki 15564 m²

GREMIUS NIERUCHOMOŚCI

www.gremius.pl tel. 513 17 76 75

**MOTO
SZLIF**

Adam Jeleński
ul. Kościelna 11
73-150 Łobez
Tel. 091 397 46 62
Piotr 0 608 386 173

wykonujemy:

- szlifowanie wałów
- szlifowanie cylindrów
- regeneracja korbowodów
- regeneracja głowic
- planowanie głowic (od ręki)

Zapewniamy
wszystkie części

Trans-Pol
Centrum Motoryzacji

Nowa wypożyczalnia
samochodów osobowych i dostawczych

72-300 Gryfice **Rezerwacja: Tel. 091 384 49 95,**
ul. Niekładzka 10 **E-mail: transpolgryfice@poczta.onet.pl**

FOTOGRAFIA ŚLUBNA
Z EKSPRESJĄ

Profesjonalne zdjęcia ślubne
Reportaże z ceremonii ślubnej
Reportaże z wesela
Sesje ślubne w plenerze

Zapewniam niepowtarzalność oraz profesjonalną jakość zdjęć.
e-mail: izabelakurzawa@op.pl, **Tel. +48 782 497 302**
www.izabelakurzawa.com

Salon Pogrzebowy

KREDO

rok założenia 1993
Jarosław Maćkowiak

Świadcymy kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- ✦ Załatwiamy akty zgonu
- ✦ Opłaty administracyjne na cmentarzu i prosektorium
- ✦ Szeroki wybór trumien i urn
- ✦ Kredytujemy pogrzeby
- ✦ Załatwiamy zwroty zasiłków pogrzebowych: ZUS i KRUS
- ✦ Przewozy międzynarodowe
- ✦ Kremacje w Szczecinie i Poznaniu

Naszą dewizą jest
profesjonalizm,
godność, kultura
i rozsądne ceny

KWIACIARNIA

Ploty ul. Woj. Polskiego 19 tel. 91 38 40 660
Nowogard ul. 3 Maja 52 tel./fax 091 39 26 057

- kwiaty cięte, doniczkowe, sztuczne
- upominki, dewocjonalia, srebro
- wiązanki ślubne, okolicznościowe
- wieńce **Tel. 91 38 40 660**
czynne całą dobę

Skwer przy GŁAZIE



Skwer przy Głazie Marszałka Józefa Piłsudskiego jest zadbany. Ostatnio na nowych klombach posadzono żonkile.

Niestety, teren ten jest traktowany jak wybieg dla psów. Wiadomo co pieski w takim miejscu mogą zrobić. Na zwróconą uwagę zwykle słyszymy odpowiedź - co cię to obchodzi?

W tym miejscu ZGK powinien postawić tabliczki z zakazem wypro-

wadzenia psów, a Straż Miejska przypilnować i wlepić kilka mandatów.

Podobnie jest traktowana nowa ulica 3 Maja. Czytelnicy naszej gazety też na to zwracają uwagę. Twierdzą, że czas skończyć z wybiegami dla psów w tych miejscach. Psiaki jednak muszą gdzieś być wprowadzane i dlatego uważamy, że Rada Miejska w Gryficach powinna podjąć uchwałę zmuszającą właścicieli czworonogów do sprzątanía po nich. A jeśli uchwała takowa już jest, to zwyczajnie wprowadzić ją w życie. M

Wysepka na stawku



Czytelnicy naszej gazety zwracają uwagę, że przy wszystkich pracach modernizacyjnych na terenie Parku Miejskiego należy też oczyścić wysepkę na stawku. Co prawda woda w nim już jest, ale jest jeszcze

dość czasu, by wyciąć na wysepce spróchniałe drzewa i posadzić nowe. Stawek nie jest zarybiony, obieg wody łatwo więc zamknąć. Może warto rozważyć postulat mieszkańców? M

Wywieźli, przywieźli...



Chodnik to nie parking

Trudności z parkowaniem w Gryficach są znane. W związku z modernizacją ulic trudności te zwiększyły się jeszcze bardziej.

Nie znaczy to jednak, że samochody można parkować wprost na

chodnikach. Niestety, tak właśnie się dzieje. Kierowcy parkują jak chcą i gdzie chcą, przechodzień się nie liczy. Dlatego uważam szczególnie ulice Niepodległości, Podgórną i Wojska Polskiego. M

Kiedy przystąpiono do modernizacji odcinka ulicy Wojska Polskiego, wywieziono z niej tony ziemi. W głębokim dole położono krawężniki i uznano, że wykop jest zbyt głęboki, a krawężniki zbyt nisko do chodników. Krawężniki zdemontowano.

12 kwietnia do wykopu w ulicy Wojska Polskiego zwożono tony ziemi, pewno też wcześniej wywiezionej. Dobrze, że wiedzieli gdzie ją wywieźli.

Ziemię ubito czymś tam niewielkim. Założono krawężniki. I tak się mieli pieniądze, byle więcej wydać. Bo przecież wywóz i ponowny przywóz kosztuje. Zakładanie krawężników, ich demontaż i ponowne montowanie za friko się nie robi.

Jest co podziwiać, choć gryficzanie już nie dziwi... M

Bloczki

tel. 091 39 73 730

Wzory na
zamówienie

samokopiujące

Przystanie kajakowe po sezonie

Z czterech budowlanych przystani kajakowych na terenie naszego powiatu najwcześniej oddana zostanie do użytku przystań w Mrzeżynie. W pozostałych miastach opóźnienie sięga kilku miesięcy. Najgorzej jest w Gryficach, gdzie przystań oddana będzie prawdopodobnie po sezonie.

Zdaniem starosty Kazimierza Sacia, opóźnienia to wynik niespodziewanie srogiej zimy.

- Poza Gryficami, gdzie opóźnienie wynika ze zbyt długiego podpisywania umowy przez burmistrza Gryfic, w pozostałych przypadkach mamy do czynienia ze zbyt srogą zimą – wyjaśniał nam starosta Sać. Wszystko więc wskazuje na to, że kajakarze w tym roku będą musieli obyć się bez przystani kajakowych. Może to i lepiej, bowiem ich projekty przewidują niemal wszystko, poza możliwością zorganizowania spływu.

Przystań kajakowa w Płotach- to zbyt dużo powiedziane. Na razie widać plac budowy w miejscu, gdzie będzie można kiedyś rozpocząć nasz spływ. Jak to będzie można zrobić, wie chyba tylko projektant oraz inwestorzy ze starostwa. Wąska uliczka biegnąca do pomostu, trochę wcześniej parking, ale raczej na pojazdy bez przyczep z kajakami. Samo zejście do Regi też nieciekawe. I to wszystko. Nie ma miejsca na grilla, na wypoczynek, że o wyciągnięciu kajaka – i gdzie go zostawić? - nie mówiąc. Co będzie, jak ludzie biorący udział w spływie będą chcieli zwiedzić miasteczko? Gdzie mają schować swoje kajaki?

W opisie inwestycji napisano „Zostanie utworzony budynek przystani wraz z przylegającą przystanią kajakową oraz pomostem drewnianym i murowano-pontonowym”. Ciekawi nas, gdzie takowy budynek ma powstać?

To samo dotyczy przebudowy przystani kajakowej w Parku Miejskim w Gryficach. Dotychczasowa przystań była wystarczająca na potrzeby mieszkańców Gryfic i



Przystań w Gryficach

uczestników spływach kajakowych. Starosta postanowił inaczej, bo ma pieniądze na ten cel. Mimo to z budżetu gminy chce 400 tysięcy złotych albo i więcej. To tak w ramach współpracy z samorządami.

Przebudowa przystani kajakowej ma polegać na podwyższeniu dachu hangaru, w którym są kajaki, łodzie i rowery wodne oraz dobudowanie kabiny z prysznicem przy budynku z wc. Aktualnie wylewane są fundamenty pod grilla. Obok przystani, tuż przy Redze, ma powstać boisko do gry w siatkówkę i koszykówkę. To dla dorosłych kajakarzy. Dla dzieci plac zabaw, też blisko rzeki, bo innego miejsca nie ma.

Pomost na przystani nie zostanie zmieniony. Kajaki nadal trzeba będzie targać na plecach do przystani przez Błonia w kierunku wodospadu. Tak jest w zamyśle inwestora. Według nas kajakarze omijając przystań popłyną do zakola Regi albo dalej do remontowanego jazu i tam też przeniosą kajaki. Jak będzie - zobaczymy latem. Kajakarze będą pływać, a remont zakończy się w sierpniu.

Najlepiej wygląda sytuacja w Trzebiatowie i Mrzeżynie. W Trzebiatowie wybudowany zostanie budynek przystani oraz przystań kajakowa wraz z pomostem drewnianym i murowano-pontonowym. Na terenie przystani kajakowej znajdo-

wać się będą: boisko wielofunkcyjne do gry w koszykówkę i siatkówkę o powierzchni 368mkw., plac zabaw dla dzieci o powierzchni 150 mkw., sieć oświetlenia zewnętrznego, parking na 19 samochodów.

W Mrzeżynie zostanie wybudowany budynek przystani oraz przystań kajakowa z pomostem pontonowym o konstrukcji metalowo-drewnianej. Dodatkowym udogodnieniem będzie utworzenie slipu be-

tonowego. Na terenie przystani znajdować się będzie: boisko wielofunkcyjne do siatkówki i koszykówki o pow. 368mkw., plac zabaw dla dzieci o powierzchni 150 mkw., sieć oświetlenia zewnętrznego, parking dla 7 samochodów.

W obu przypadkach inwestycje zostaną oddane najszybciej. Pod koniec maja ma ruszyć pierwsza przystań w Mrzeżynie, później w Trzebiatowie.

M, ges



Tak wygląda „plac budowy” przystani kajakowej w Płotach. Nie prędko zobaczymy tu kajaki.

Wspomnienie pewnego spotkania

Prezydent Ryszard Kaczorowski był w Mrzeżynie i Trzebiatowie

Nasza rozmówczyni, kierowana skromnością, nie chce podać swojego nazwiska, jednak bardzo chce podzielić się z nami wspomnieniami o spotkaniu z ostatnim prezydentem na uchodźstwie Ryszardem Kaczorowskim.

– Wczesną wiosną minionego roku, dokładnej daty nie pamiętam, ale to było związane z nadaniem imienia gen. Władysława Andersa 78. pułkowi raketowemu Obrony Powietrznej w Mrzeżynie, dzień wcześniej dowiedziałam się, że w Trzebiatowie będzie pan prezydent Ryszard Kaczorowski z małżonką generała Andersa. Rankiem pojechałam do Trzebiatowa.

– **Mówi pani – dowiedziałam się, pojechałam, proszę powiedzieć dlaczego?**

– Bardzo ceniłam pana prezydenta. Wychowałam się w takim domu, gdzie mówiło się dużo o sprawach kiedyś zakazanych. Od małego dziecka wiedziałam, co to jest KATYŃ. Jako bardzo mała dziewczynka nie wiedziałam, co to jest, ale już to było dla mnie jakąś tajemnicą, czymś bardzo ciemnym. Widocznie dorodziłam, rozmawiali o tym, a ja tylko podsłuchiwałam, wtedy nikt mi nie tłumaczył, co to jest. Sama wiedziałam, że coś mrocznego, strasznego. Dopiero później, z biegiem czasu, kiedy dorastałam, byłam większa, no i mądrzejsza na tyle, aby ogrom katyńskiego nieszczęścia pojąć. Co tu ukrywać, jeszcze młodym umysłem. Miałam mądrych rodziców, którzy niczego, co było związane z historią naszego narodu, przede mną nie ukrywali. Choć wiadomo było, że głośno o prawdzie mówić nie było wolno. Teraz słyszę, że nauczyciele nie mówili o tym, mam tuna myśli Katyń, ale prawda jest taka, że jak ktoś chciał się dowiedzieć coś na temat Katynia, to się dowiedział. Prawda, że oficjalnie na lekcjach nie mówili, ale jak się chciało, to taki nauczyciel historii – można tak powiedzieć – na takim „tajnym kółku” opowiadał o tym. Dlatego twierdę, że prawdy o Katyniu można było się dowiedzieć, ale trzeba było chcieć.

– **Znany jest nam przypadek jednego z nauczycieli historii w LO Chrobry, który zapytany o Katyń na lekcji, udzielił wyczerpującej odpowiedzi i po tygodniu musiał pożegnać się ze szkołą. Czy pani coś na ten temat wie?**

– To być może były te czasy, kiedy ja uczyłam się w tym liceum, ale



Od Redakcji: sprawdziliśmy i okazało się, że nadanie imienia gen. Władysława Andersa 78. pułkowi raketowemu Obrony Powietrznej w Mrzeżynie odbyło się 28 września 2008 r. Prezydent Kaczorowski przybył na tę uroczystość z wdową po generale - Ireną Anders oraz przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Roku Władysława Andersa senatorem Piotrem Łukaszem Andrzejewskim. Na zdjęciu: prezydent Kaczorowski w pułku w Mrzeżynie. (foto: 78 pr OP)

takiego przypadku nie pamiętam, ani nie słyszałam. Być może historia ta jest związana z okresem wcześniejszym. Ale była nauczycielką, która nie bała się niczego i mówiła prawdę. W Gryficach jej nie ma.

Wracając do spotkania w Trzebiatowie, to uroczystości rozpoczęły się od Mszy świętej. W kościele byłam dużo wcześniej, bo wyobrażałam sobie, że będzie tłum ludzi. Usiadłam w trzeciej ławce i czekałam. Przyszło wojsko, notable, no i prezydent Kaczorowski wraz z małżonką gen. Andersa. I miałam tę przyjemność, że usiadł przede mną. Patrzyłam na jego szlachetną głowę. Sama uroczystość w kościele podobna do innych tego typu. Po zakończeniu wszyscy wychodzą, a ja po Mszy św. zwykle jeszcze troszeczkę zostaję. Tym bardziej w trzebiatowskim kościele, z którym łączy mnie wiele dobrych wspomnień. W końcu jednak wychodzę z tej ławki, ale zaczęłam rzemyczką od torebki o jakiś występ w ławce i mocuję się z nim. O tak zwyczajnie, jak kobieta, która nie chce uszkodzić torebki, ani nigdzie nie musi się spieszyć. W pewnym momencie ktoś do mnie podszedł i pomaga wyjąć mi ten rzemyk. Patrzę, a to prezydent Kaczorowski. Łzy mi się kręją w oczach, kiedy

teraz mówię. Ale wtedy było podobnie. Przywitał się ze mną bardzo serdecznie i pomógł uwolnić rzemyk. Na zakończenie szarmancko ucałował mnie w rękę. Dla mnie, zwykłej kobiety, było to przeżycie bardzo wielkie. Taki człowiek i ja. W dzisiejszych brutalnych i konsumpcyjnych czasach gest pana prezydenta był lekcją dobrego wychowania, pokazania zachowania, do którego każda kobieta będzie zawsze tęskniła.

I teraz, w tych bardzo tragicznych chwilach, gdy zginął pod Smoleńskiem, tamten obraz powraca. Do nas podeszła żona pana generała Andersa, starsza już pani, prowadzona pewnie przez ochroniarza, ale podeszła i mnie objęła, jak swoją znajomą czy przyjaciółkę. Wzruszające to było wtedy, jest i dzisiaj. Przypominałam sobie, co mówiła moja mama i mój tato o generale Andersie. Płakałam.

– **Takie spotkania są ważne dla ludzi, których wychowano w duchu patriotyzmu, ale jak dziś pani patrzy na to, co się wydarzyło?**

– Oj, trudno o tym mówić. Ale wie pani, jestem nauczycielką na emeryturze. Jeszcze trochę ucę. Prawdę mówiąc, to nie wiedziałam, jak pójść w poniedziałek do szkoły. Młodzież jest bardzo różna i o róż-

nych temperamentach. Mogę powiedzieć, że jest trochę trudna. Czy to tylko ich wina? W klasie byli sami chłopcy, opowiadali o katastrofie pod Smoleńskiem, ale w taki sposób, że trudno mi o tym mówić. Dyrektor przypominał, że lekcje powinno rozpocząć się uczczeniem minutą ciszy tych, którzy zginęli. Jak zapanować nad emocjami? Różnymi emocjami? Przypominałam sobie, że mam w torbie świecę, którą paliłam na Mszy św. w niedzielę w naszym kościele. Postawiłam świecę na biurku i poprosiłam chłopców o zapaliki. Któryś z nich zapalił ją. Minuta ciszy ciągnęła się w nieskończoność. Zapanował spokój. I później zabrakło więcej czasu, by opowiedzieć o tym wszystkim, co było. O Katyniu i innych miejscach. Myślę, że z tej lekcji ja wyszłam wzbogacona, ale też nasi chłopcy. Myślę też, że nasi chłopcy są podobni do tamtych z lasu katyńskiego, że gdyby przyszło im stanąć w obronie Ojczyzny, byłiby tacy sami. Choć dziś nie afiszują się z patriotyzmem, co zupełnie nie przeszkadza, by o nim mówić głośno i często. Tak myślę.

– **Podobne rozmowy były w wielu szkołach w Gryficach. Za rozmowę bardzo dziękujemy.**

Wspomnień wysłuchała
Maria Jakubowska.

Uczcili pamięć Ofiar Katynia i Katastrofy Lotniczej pod Smoleńskiem



(TRZEBIATÓW) W niedzielę, 18 kwietnia, w kościele w Mrzeżynie rano, a w południe w kościele Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny w Trzebiatowie, odprawione zostały uroczyste Msze święte w intencji Ofiar Katynia i Katastrofy Lotniczej pod Smoleńskiem.

W uroczystościach, obok licz-

nie zgromadzonych mieszkańców, udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych, wojska, policji, straży pożarnej oraz szkół i zakładów pracy z całej gminy. Na placu przykościelnym trzebiatowskiego kościoła, na zakończenie uroczystości, zasadzono „drzewa pamięci”. (g)



Urząd Miejski w Gryficach informuje

Zaczynamy od przedszkola

Na terenie oddziaływania Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Trzygłowie, który obejmuje 15 miejscowości, nie ma przedszkola ani ogniska przedszkolnego. Jedyne oddziały przedszkolne istnieją przy szkole w Trzygłowie. Młodsze dzieci nie mają dostępu do edukacji na terenie swoich miejscowości. Braki w edukacji przedszkolnej na jej najwcześniejszym etapie sprawiają, że postępy dydaktyczne i społecznia-

nie dzieci wiejskich są wolniejsze niż ich rówieśników z ośrodków miejskich, gdzie dostęp do przedszkola jest łatwiejszy.

Wymienione fakty stanowiły przyczynek do powstania projektu „Zaczynamy od przedszkola” autorstwa Joanny Urbańskiej-Szczygieł (vice dyrektora szkoły) oraz Beaty Kozłowskiej (pedagoga i nauczyciela języka angielskiego). Projekt otrzymał dofinansowanie na jego re-

alizację w kwocie prawie 50 tysięcy złotych.

Celem głównym projektu jest zwiększenie dostępu 24 dzieci w wieku 3 – 5 lat do edukacji przedszkolnej, wspomagającej harmonijny rozwój dziecka i przygotowującej go do nauki szkolnej. Dzieci będą uczestniczyły w zajęciach przedszkolnych, które będą odbywały się od września do czerwca roku szkolnego 2010/2011. Będą to zajęcia obejmujące kształcenie językowe, muzyczne, matematyczne, przyrodnicze, manualne i fizyczne prowadzonych w blokach tematycznych, zgodnie z metodyką wychowania przedszkolnego.

Dzięki projektowi dzieci zostaną przygotowane do podjęcia nauki szkolnej poprzez uczestnictwo w zajęciach przedszkolnych. Pomoc ta będzie udzielona dzieciom w najbardziej sprzyjającym do tego celu okresie życia oraz zapobiegać będzie w pierwszym okresie edukacji niepowodzeniom, które wpływają negatywnie na dalszą naukę i życie zawodowe. Młodzi ludzie chętniej będą podejmować różne wyzwania wyposażeni w trwałe umiejętności, pewni swojej wiedzy. Łatwiej będzie im osiągnąć sukcesy edukacyjne porów-

nywalne z uczniami szkół miejskich. Jednocześnie realizacja projektu wspomaga rodziców w pełnieniu przez nich roli osoby wspierającej dziecko w procesie edukacji.

Jeżeli projekt spotka się on z przychylnym odbiorem środowiska lokalnego, a jego rezultaty będą wymierne, szkoła planuje organizację i prowadzenie kolejnych cykli zajęć przedszkolnych dla następnych grup dzieci i ewentualne rozszerzenie na sąsiednie wsie, w miarę dostępności środków finansowych.

Projekt będzie realizowany przez Szkołę Podstawową im. Jana Pawła II w Trzygłowie, instytucję, która posiada wieloletnie doświadczenie w organizowaniu i prowadzeniu szkoleń, kursów oraz realizacji projektów pozabudżetowych i finansowanych ze środków UE. Od 1999 roku z dużym powodzeniem realizuje projekty nie tylko dla uczniów, ale również dla społeczności lokalnej. Będzie to już 8 projekt realizowany przez nią ze środków UE.

Do realizacji zadania szkoła udostępni bezpłatnie pomieszczenia szkolne wraz z ich wyposażeniem. Specjalistyczne pomoce, których nie ma w zasobach szkoły, zostaną zakupione z budżetu projektu. (um)

*Wyrazy głębokiego
i szczerego współczucia
z powodu śmierci
ojca*

*dla Pana
Ireneusza Zdanowskiego*

*składają Dyrekcja oraz pracownicy
Szpitala w Nowogardzie*

Gryficzanie na pogrzebie Marii i Lecha Kaczyńskich

KRAKOWSKA LEKCJA PATRIOTYZMU

W dniu 17 kwietnia reprezentanci NSZZ „Solidarność” w Gryficach oraz Stowarzyszenia Przyjaciół Gryfic udali się na niedzielne uroczystości pogrzebowe Pary Prezydenckiej do Krakowa. Krótka relacja z tych wyjątkowych dwóch dni niech będzie zapisem hołdu i pamięci dla tych autentycznie wybitnych Polaków – naszych przywódców. Kraków zaś niech będzie przykładem jak zegna się Naród ze swoim najlepszym Prezydentem i jego Małżonką.

Nie da się przelać na papier nawet cząstki tych pięknych emocji, jakie miały miejsce w Krakowie, ale czy naprawdę trzeba jechać aż do Królewskiego Miasta, czy należy czekać na aż tak tragiczną śmierć, czy musimy tak bardzo po polsku zjednoczyć się dopiero w takich chwilach? Jestem pewien, że nie byłoby tej tragedii, gdyby nie KŁAMSTWO KATYŃSKIE.

Kraków, który widzieliśmy na własne oczy w tych dniach żałoby narodowej, w dniach pożegnania i pogrzebu Pary Prezydenckiej, dał nam piękny przykład lekcji patriotyzmu. Tłumy ludzi w pociągach, na dworcach, na ulicach. Regionalne ludowe stroje, związki zawodowe, sztandary, Wojskowe Organizacje Rekonstrukcyjne, mundury wojskowe, strażackie, policyjne - z każdej epoki, przedstawiciele różnych wyznań, oficjalne i nieoficjalne delegacje zagraniczne, i w tym wszystkim ogrom tzw. zwykłych ludzi w odświętnych ubraniach, garniturach, garsonkach...

Reakcje ludzi podczas oczekiwania na Rynku Krakowskim ok. godz. 10.00; podczas celebry Mszy Żałobnej o godz. 12.00 na Błoniach, odprowadzanej przez biskupa Jana



Szkodonia, a także w trakcie składania ciał w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu – były każdorazowo skromne, ale i dumne w wymowie, z najlepszych przedstawicieli Narodu, których przyszło nam tak niespodziewanie żegnać.

Chwile wyjątkowych wzruszeń, które stanowiły dowód na nasze oddanie idei Prezydenta, przeżywaaliśmy zwłaszcza na Błoniach. To tutaj, podczas wspaniałego kazania biskupa, widzieliśmy prostych ludzi; schorowanych, mdlejących z wyczerpania staruszków, inwalidów, kobiety w ciąży i z małutkimi dziećmi, delegacje miast i wsi oraz nieprzebrane rzesze młodzieży. Tak, właśnie młodzieży, która ponoć nie powinna mieć czasu i przecieć - jak nam wmawiano - nie identyfikowała się z autorytetem Prezydenta. Mało tego, wiele radości dawały dzieci wymachujące biało-czerwoną, zastanawiać się kazali panie i panowie kłęczący na kolanach, na trawie, przez praktycznie całą mszę. Harcerze i ratownicy medyczny byli wszędzie - gotowi nieść pomoc w każdej chwili. Małe dzieci i młodzież szkolna, stojąca na baczność podczas grania i śpiewania hymnu państwowego... sami siebie upominali o godne zachowanie. Osoby niewidome, o kulach, na wózkach, ograniczeni ruchowo i



W drodze na Błonie - hołd pod pomnikiem Piłsudskiego, postawionym w tym samym czasie co Głaz Marszałka w Gryficach

niezrozumiani intelektualnie prowadzone przez przewodników aż pod sam ołtarz... To Ci, o których jako pierwszy upominał się Prezydent Lech Kaczyński, a zwłaszcza Jego Małżonka.

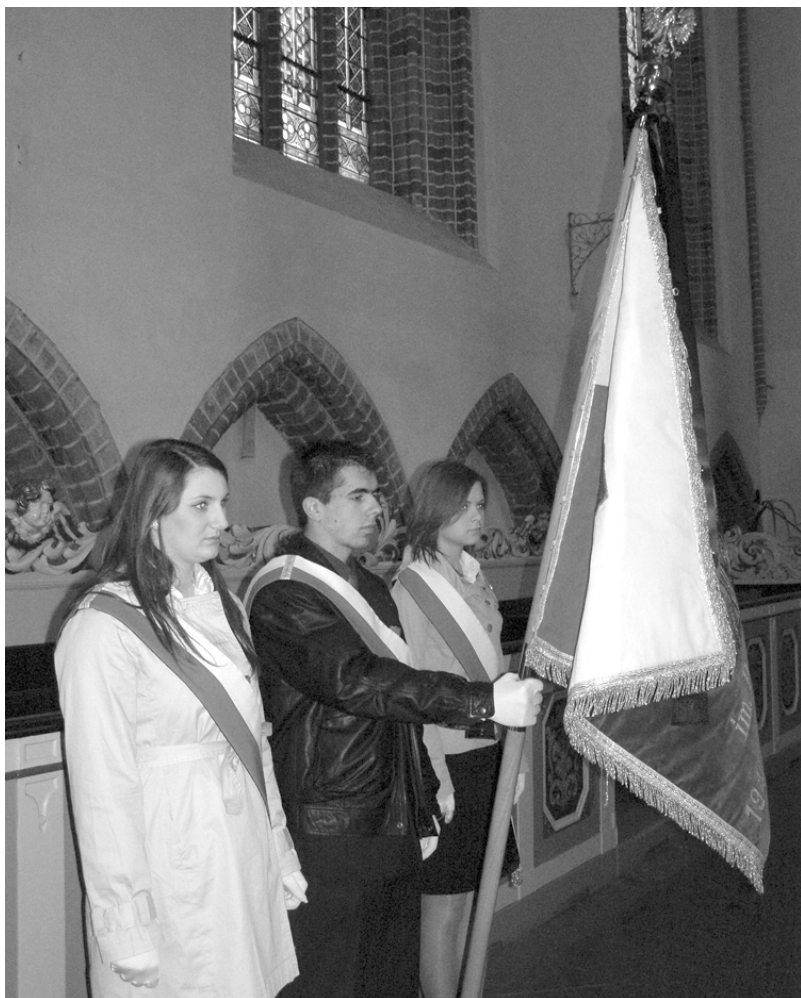
Trudno wypowiedzieć żal po tak ogromnej stracie. Polska straciła coś więcej – nowy styl, nowy wymiar, dumę z bycia Polakiem... Oby następca był równie godny.

Grzegorz Burcza

Wywiad dla Radia Akademickiego Kraków



W intencji ofiar katastrofy pod Smoleńskiem

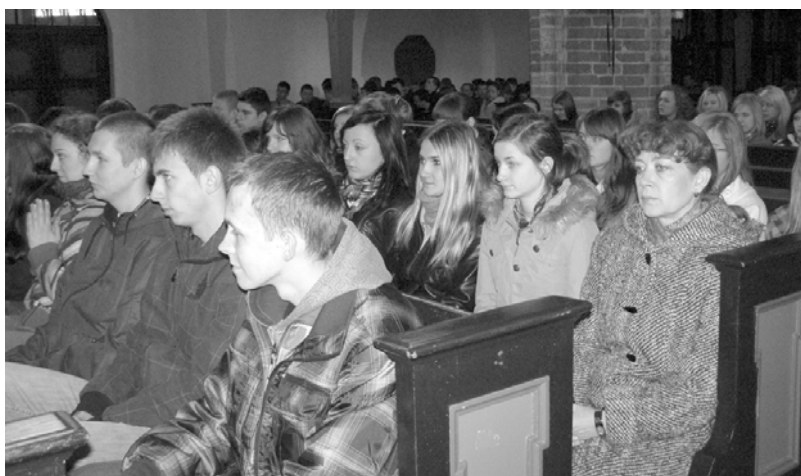


Z inicjatywy młodzieży z LO Chrobry, 14 kwietnia w kościele pw. WNMP w Gryficach została odprawiona Msza Św. w intencji ofiar katastrofy pod Smoleńskiem.

Udział w niej wzięli wszyscy uczniowie, grono pedagogiczne i pracownicy administracji. Podobna Msza św. została odprawiona w kościele pw. NSPJ z inicjatywy liceum

– Równe Szanse i Liceum Plastycznego w Gryficach. Msza św. z inicjatywy parafian kościoła mariackiego została odprawiona 15 kwietnia.

Na tę Mszę starosta Kazimierz Sać zaprosił Młodzieżową Orkiestrę Dętą z Płotów, kompanię honorową wojska z Mrzeżyna, wójtów i burmistrzów z powiatu gryfickiego. Na placu Zwycięstwa przy tablicy Pamięci złożono wiązanki kwiatów. M



Dni żałoby narodowej

Krzyż zniczy w sercu miasta



W kościele pw. WNMP w Gryficach, 17 kwietnia, z inicjatywy pracowników Urzędu Miejskiego oraz radnych Rady Miejskiej została odprawiona Msza św. żałobna w intencji ofiar katastrofy samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem. Po Mszy wszyscy przeszli na plac Zwycięstwa.

Plac Zwycięstwa w tym dniu został otoczony flagami narodowymi, a w centralnym miejscu umieszczono zdjęcie pary prezydenckiej – prezydenta Lecha Kaczyńskiego z małżonką Marią. Po przeciwnej stronie lista z nazwiskami wszystkich ofiar katastrofy. Harcerze z drużyny „Ciche

Cienie” i „Dobre Duszki” pełnili warty honorowe.

Na miejscu wysłuchano hymnu narodowego i słów pożegnania wygłoszonego przez ks. dziekana Jerzego Sosnę oraz ks. Demczuka z parafii prawosławnej. Obecny był również proboszcz ks. Ireneusz Pastryk. W tym smutnym skupieniu urzędników magistratu, księży, motocyklistów z klubu „Baszta” oraz licznie przybyłych mieszkańców, najbardziej wzruszającym momentem było ułożenie ze zniczy krzyża przez gimnazjalistów. Czerwony krzyż z palących się zniczy dostawiano kolejne znicze i było tak, jakby w sercu płonął krzyż. Wrażenie niesamowite, bardzo smutne, bez patosu, a doniosłe. W skupieniu byliśmy na tym placu i w takim samym skupieniu zostawiliśmy to, jakby poświęcone tragedią Narodu, miejsce. M



ZARZĄD POWIATU GRYFICKIEGO
ogłasza II przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości zabudowanej,
położonej w Płotach przy ul. Koszalińskiej,
woj. zachodniopomorskie

Opis nieruchomości:

Nieruchomość oznaczona nr działki 51 o pow. 24043 m², położona w obrębie nr 2 miasta Płoty przy ul. Koszalińskiej, dla której Sąd Rejonowy w Gryficach prowadzi księgę wieczystą KW 30521.

Nieruchomość zabudowana jest:

- budynkiem portierni o pow. użytkowej 12,8 m²,
- budynkiem administracyjnym o pow. użytkowej 56,5 m²,
- budynkiem magazynowym o pow. użytkowej 433,0 m²,
- budynkiem stacji paliw o pow. użytkowej 28,4 m²,
- budynkiem garażowym o pow. użytkowej 213,8 m²,
- wiatą o pow. zabudowy 162,0 m²,
- urządzeniami bazy paliw: 2 zbiorniki stalowe podziemne poj.: 1x20 tys. litrów i 1x15 tys. litrów.

Nieruchomość położona bezpośrednio przy drodze krajowej nr 6 (E28) relacji Szczecin – Gdańsk, w odległości ok. 1000 m od centrum miasta Płoty w kierunku na Koszalin. Teren działki ogrodzony, uzbrojony w energię elektryczną, wodociągi i kanalizację. Na działce znajduje się także zbiornik przeciwpożarowy oraz słupowa stacja transformatorowa.

Cena wywoławcza – 550.000,00 zł
Wadium – 55.000,00 zł

Warunki zagospodarowania

Zapis w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego: baza drogową; sugerowane (preferowane) obszary zabudowy usługowej – oświaty, sportu, turystyki, administracji, kultury w tym obiekty sakralne, inne ważniejsze usługi; postulowana strefa zabudowy wielofunkcyjnej.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium przelewem na konto Starostwa Gryfickiego nr 47 2030 0045 1110 0000 0054 0810 w BGŻ S.A. O/Gryfice, w terminie do dnia 27 kwietnia 2010 r. Dniem dokonania wpłaty jest dzień uznania środków na rachunku Starostwa Powiatowego w Gryficach. Dowód wniesienia wadium podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 kwietnia 2010 r. o godz. 13.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gryficach, Pl. Zwycięstwa 37, pok. 315.

Oględzin nieruchomości można będzie dokonać w dniu 13 kwietnia 2010 r. w godz. 12.00 - 13.00.

Pierwszy przetarg odbył się w dniu 05 lutego 2010 r.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gryficach, ul. Plac Zwycięstwa 37, pokój 318, lub telefonicznie pod nr (0-91)3846450 wew. 406, tel. kom. 603 820 819.

Ogłoszenie o przetargu dostępne jest także na stronie internetowej www.gryfice.pl

Zarząd Powiatu Gryfickiego zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dyżury w redakcji;

Gryfice, ul. Wałowa 8/7

Poniedziałki, wtorki i środy
w godz 13.00-15.00

(wejście od strony muru obronnego).

Tel. interwencyjny: 694-089-733

Udzielą absolutorium Malińskiemu. Informacje nadal tajne!!!

W najbliższy piątek, 23 kwietnia br., odbędzie się sesja Rady Miejskiej w Płotach. Wśród uchwał podjętych przez radnych, będzie ta najważniejsza, o udzieleniu absolutorium burmistrzowi Płotów.

Podczas sesji, która rozpocznie się o godzinie 10.00, radni przyjmą sprawozdania z działalności Urzędu Miejskiego, Burmistrza oraz działalności finansowej gminy i wykonania zadań rzeczowych w ubiegłym roku. Ponadto podejmą uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy, w sprawie sprzedaży mienia gminnego oraz upoważnią

Kierownika OPS w Płotach do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej. Przyjmą ponadto informacje dotyczące powołania i działalności Straży Miejskiej.

Tradycyjnie już przed sesją nie można otrzymać projektów uchwał, mimo że prawo stanowi inaczej. Każdy mieszkaniec gminy ma prawo do dostępu do informacji publicznej, a taką przecież są projekty uchwał. Widać urzędnicy płotowskiego magistratu wiedzą lepiej, a już na pewno wiedzą, że informacja o projektowanych uchwałach mieszkańcom gminy się nie należy. (g)

Czy powstanie farma wiatrowa?

Rozpoczęło się postępowanie administracyjne w sprawie lokalizacji fermy elektrowni wiatrowej na terenie gminy Płoty. Większa część farmy zlokalizowana jest na terenie sąsiedniej gminy Gryfice, gdzie doszło do protestów mieszkańców, w efekcie czego elektrownie tam mają prawdopodobnie nie powstać. Czy farma powstanie na terenie gminy Płoty?

Teren na którym mają powstać siłowniki wiatrowe obejmuje 60 ha ziemi uprawnej w pobliżu Kocierza. To niewiele w porównaniu z 287 ha w gminie Gryfice gdzie miała być pozostała część farmy wiatrowej. Obszar planowanej inwestycji w prawie 80 proc. obejmuje pola uprawne. Część tego terenu znajduje się w granicach projektowanego obszaru Natura 2000 „Dorzecze Regi”. W pobliżu mają również powstać rezerwat przyrody „Płoty” oraz użytek ekologiczny „Kocierz” gdzie znajdować się będzie ostoja wielu ptaków.

Od ubiegłego tygodnia można przeglądać projekt „Zmian Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Płoty dla części terenu położonego w obrębie geodezyjnym Kocierz” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Studium sporządzono w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej w Płotach z 13 czerwca 2008 r. w sprawie przystąpienia do wprowadzenia zmian w studium uwarunkowań i kierunków zago-



sparowania przestrzennego Gminy Płoty dla części terenu położonego w obrębie geodezyjnym Kocierz z uwzględnieniem potrzeb dla siłowni wiatrowych.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 14 maja br. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Płotach, plac Konstytucji 3 Maja 1 o godz. 11.00.

Osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi do projektu studium. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Płot z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 17 czerwca br. ges

Przebudowa ulic z kłopotami

Do sołtysa Smoleęcina po nauki



W Głosie Szczecińskim z 2 kwietnia ukazał się artykuł pt. „Jak drogowcy rzucili handlowców na kolana”. Z artykułu wynika sugestia, iż straty handlowców, ale tylko podatki, ma ponieść gmina Gryfice.

Inwestorem jest Starostwo Powiatowe, a nie gmina. To inwestor winien ponieść koszty wynikające z nieudolnie prowadzonej inwestycji. Handlowiec ze swojej pracy musi zapłacić nie tylko podatek, ale też za energię elektryczną, opłacić pracowników, nawet wtedy, kiedy wysłał ich na urlop, musi też opłacić podatki w Urzędzie Skarbowym i składki w ZUS.

Na ulicy Kościelnej w pierwszym podejściu zlikwidowano chodniki. Dziś wiadomo, że uczyniono to zbyt pochopnie - wina projektanta i inwestora. Należy też przypomnieć, że ulica Kościelna miała najpóźniej wymieniany chodnik na kostkę z polbruk. Sześć bądź siedem lat wcześniej gmina z własnego budżetu „wywaliła” duże pieniądze, by tę modernizację przeprowadzić. Dziś to wszystko zniszczone, bo pojawiły się jakieś dotacje

unijne i trzeba je wykorzystać kosztem życia i pracy handlowców. Straciła gmina, tracą ludzie. We wspomnianym artykule dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Waldemar Dubrawski mówi: „Handlowcy na pewno rozumieją, że robimy to dla ich dobra. Jeśli będą mieli przed sklepem ładne chodniki, to na pewno klienci będą zadowoleni”.

Handlowcy, klienci i mieszkańcy Gryfic przy ulicy Kościuszki mieli ładne chodniki, inne nie były potrzebne. Dziś z woli inwestora i wykonawcy mają położone stare płyty z epoki gierkowskiej tylko po to, żeby można było jakoś poruszać się po tej ulicy. Dlatego proponujemy szkolenie dotyczące modernizacji ulic i chodników w Smoleęcinie u sołtysa Pawła Ługowskiego. To on po objęciu stanowiska sołtysa uznał, że mieszkańcy jego sołectwa nie mogą chodzić po piachu czy błocie, kiedy pada deszcz. Sobie znany sposobem wymusił na ZGK płyty i wspólnie z mieszkańcami płyty te położyli. Mieli chodnik. Ale sołtys chodził dalej po urzędach i zdobył kostki polbruk, które położyli już brukarze z ZGK. W Smoleęcinnie chodnik jest przy ulicy. Chodnik przy ulicy Kościuszki zrobiono odwrotnie, niż w tej wiosce. Dyrektor ZDP mówi o ładnym w przyszłości chodniku. Ta przyszłość to czas dość odległy. Ponoć drogowcy w ulicy Kościuszki odkryli rurę przesyłu płynnego gazu, której nawet gazownia nie pamięta. M

ZARZĄD POWIATU GRYFICKIGO
ogłasza II przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości zabudowanej
stanowiącej własność Powiatu Gryfickiego,
położonej 100 m od morza, przy ul. Klifowej
w REWALU, gm. Rewal, woj. zachodniopomorskie

Nieruchomość składająca się z działek nr: 465, 466, 467, 468, 469, 470 o łącznej powierzchni 6 180 mkw., gm. Rewal, dla której Sąd Rejonowy w Gryficach prowadzi księgę wieczystą nr 13221.

Nieruchomość zabudowana jest:

- pawilonem handlowym o pow. użytkowej 63 mkw.;
- 15 domkami letniskowymi o łącznej pow. użytkowej 478 mkw.

Dojazd do nieruchomości z drogi publicznej: ul. Klifowej i ul. Lipowej. Na nieruchomości usytuowane są sieci: energetyczna, wodociągowa, kanalizacji sanitarnej. Sieć gazowa dostępna z ul. Klifowej, sieć telefonii światłowodowej dostępna z działki przyległej nr 315/9, przeznaczona na poszerzenie ul. Klifowej.

Warunki zagospodarowania

Przeznaczenie nieruchomości ustalone decyzją o warunkach zabudowy: zabudowa zakwaterowania turystycznego z funkcją mieszkalną wraz z przyłączami. Rodzaj zabudowy: zabudowa z możliwym poddaszem użytkowym (maksymalnie 3 kondygnacje). Możliwa funkcja handlowa o pow. użytkowej poniżej 450 m², możliwa funkcja gastronomiczna, bez stosowania urządzeń nagłaśniających.

Cena wywoławcza wynosi - 2 781 000,00 zł
Wadium wynosi - 300 000,00 zł

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, które najpóźniej do dnia 27 kwietnia 2010 r. wpłacą wadium na konto Starostwa Powiatowego w Gryficach nr 47 2030 0045 1110 0000 0054 0810 w BGŻ S.A. O/Gryfice.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 kwietnia 2010 r. o godz. 12.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gryficach, Pl. Zwycięstwa 37, pok. 315.

Ogłędzin nieruchomości można będzie dokonać w dniu 09 kwietnia 2010 r. w godz. 13.00 - 14.00.

Pierwszy przetarg odbył się w dniu 12 lutego 2010 r.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gryficach, ul. Plac Zwycięstwa 37, pokój 318, lub telefonicznie pod nr (0-91) 3846450 wew. 406, tel. kom. 603 820 819.

Ogłoszenie o przetargu dostępne jest także na stronie internetowej www.gryfice.pl

Zarząd Powiatu Gryfickiego zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Drukarnia
w zasięgu ręki

**HIT SEZONU NADRUKI
NA KOPERTY**

Tel. 091 39 73 730

Pokażę ci świat, jakim go widzę

W Zachodniopomorskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli została otwarta wystawa prac wykonanych przez uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej, Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, Koło w Gryficach.

Wystawa przygotowana została przy współpracy z kierownikiem Centrum Agnieszką Jankowską, która w imieniu własnym przywitała uczestników i pracowników Warsztatów Terapii Zajęciowej oraz przedstawicieli władz i gości, którzy przybyli na wernisaż.

- Inspiracją do wernisażu było 15-lecie placówki, którą obchodzono we wrześniu ubiegłego roku, ale



przede wszystkim nasze doświadczenie i kilkuletni dorobek – mówiła kierownik WTZ Renata Mazurek.

- 15 lat temu rozpoczęliśmy pracę z 20-osobową grupą uczestników, dzisiaj obejmujemy rehabilitacją 51 dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną. Nasza młodzież korzysta z zajęć w ramach rehabilitacji społecznej, zawodowej i ruchowej oraz form dodatkowych. Są to między innymi koła teatralne, taneczne, muzyczne. Swoje umiejętności prezentujemy na konkursach, imprezach kulturalnych i przeglądach. Dzisiaj na wernisażu chcemy zaprezentować umiejętności plastyczne naszych uczestników. Do wykonania tych prac wykorzystane są różne materiały: tkanina,

papier, glina, wiklina i materiały drewnopodobne. Przy wykonywaniu prac naszą młodzież wspomagają zatrudnienie w warsztatach instruktorzy terapii zajęciowej.

Żeby dojrzeć piękno otaczającego nas świata koniecznie należy odwiedzić wystawę i dopiero wtedy zrozumiemy, że piękno jest obok nas, czego na co dzień niestety nie dostrzegamy.

- Pomysł na wykonanie prac to również wspólna inicjatywa uczestników i pracowników – dodaje Mazurek. - Dzisiejszy wernisaż ma na celu nie tylko pokazać umiejętności manualne naszej niepełnosprawnej młodzieży, ale przede wszystkim ukazanie ich nieprzeciętnej wrażliwości, radości z życia i umiejętności



postrzegania świata pięknym.

Centrum Doskonalenia Nauczycieli to była Biblioteka Pedagogiczna. Znajduje się na terenie byłej jednostki wojskowej. W

imieniu uczestników, pracowników WTZ i kierownika Centrum Agnieszki Jankowskiej zapraszamy na wystawę „Pokażę ci świat, jakim go widzę”. M

Zaproszenie

Dzieci mogą obejrzeć „Księżniczkę”

Miejska Biblioteka Publiczna w Gryficach serdecznie zaprasza wszystkie chętne dzieci na inscenizację „Księżniczki na ziarnku grochu”, która odbędzie się 27 kwiet-

nia (wtorek), o godz. 10., w Oddziale dla dzieci. Baśń autorstwa Hansa Christiana Andersena wystawi Teatr „La Fayette” ze Szczecina. Wstęp wolny!

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich).
Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Meble używane tanio sprzedam. Zdjęcia prześlę na maila. Tel. 501 894 828

Kupię przyczepę 3,5 tonową. Może być do remontu. Tel. 516 921 453

Korepetycje matematyka. Tel. 504 389 130

Zespół muzyczny na wesela. Tel. 604221339.

Powiat gryficki

Sprzedam łóżko szpitalne z materacem. Tel. 501 377 158

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

GARAŻE BLASZANE OCYNKOWANE – PRODUCENT. Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo. www.blaszanygaraz.pl

Garaże, wiaty blaszane, montaż, dowóz gratis. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. Producent GO-STAL Przechlewo. U nas najtaniej.

PRACA

Powiat łobeski

Zlecę ułożenie kostki granitowej 400 m kwadratowych w Resku. Tel. 604 408 999.

Powiat gryficki

Zatrudnię stolarza. Tel. 691 841 376.

Region

Murarza zatrudnię. Tel. 668 415 077.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

W Sosnowie gm. Resko sprzedam dom do remontu. Tel. 91 3950075

Resko, sprzedam dom 85 mkw., działka 835 mkw., 4 pokoje, 160.000 zł do negocjacji. Tel. 888 169 572.

Działkę budowlaną koło LIDLA w Łobzie sprzedam lub wynajmę np. na plac pod reklamę itp. Tel. 501 894 828

Dom jednorodzinny typu bliźniaczego, parter plus piętro, strych, piwnica oraz pomieszczenia gospodarcze z przeznaczeniem na Zakład. Powierzchnia całkowita 20 mkw. Powierzchnia użytkowa 110 kmw., w tym: parter – salon z aneksem kuchennym, jadalnia, wc; piętro – trzy pokoje + łazienka. Powierzchnia działki 460 mkw. Ogrzewanie centralne gazowe plus kominek tradycyjny. Dom ocieplony, całe podwórko w polbruku. Cena 400 tys. Wiadomość Łobez ul. Słowackiego 46, tel. 695 985 673.

Sprzedam działkę budowlaną na Osiedlu Książąt Pomorskich o pow. 600 mkw., uzbrojoną, z dojazdem. Telefon kontaktowy 511 691 881.

Sprzedam dom w Brzeźniaku 260 mkw z garażem i działką 18 arów. Tel. 662 657 982.

Sprzedam dom wolno stojący w Dorowie 112 mkw, cena 215 tys. zł do negocjacji. Tel. 663 036 912 665 497 211.

Powiat drawski

Lokal użytkowy pod działalność usługową w centrum Drawska Pom. wynajmę (wysoki standard, 45 mkw.). Tel. 602 460 233

Wynajmę lokal użytkowy centrum Złocienka o powierzchni 42 mkw., cena 1000 PLN. Tel. 792 075 998

Region

Sprzedam 1/2 domu w centrum Nowogardu. Dom przy ul. Luboszan 2 w centrum Nowogardu, 50 m do jeziora, stare budownictwo. Budynek 2 rodzinny, ogrodzony, 2 pomieszczenia gospodarcze + ogródek. Parter o powierzchni 37 mkw. - 2 pokoje, kuchnia, łazienka + poddasze do adaptacji o powierzchni ok. 30 mkw. Cena 120.000 zł do negocjacji. Tel. 790 856 019 lub 793 549 551, email: krosden@wp.pl

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie w Dalnie gm. Łobez, 51 mkw. wraz z pomieszczeniem gospodarczym 18 mkw. Cena 98 tys. zł. Tel. 669 947 364.

Sprzedam mieszkanie na wsi 41 mkw. Tel. 661 374 570.

Sprzedam mieszkanie 2 poziomo nad bankiem w Łobzie. Ogrzewanie własne, niski czynsz. Tel. 600 931 891

Sprzedam mieszkanie w Łobzie w centrum 54 mkw., 3 pokoje, IV piętro. Tel. 790 402 429.

W Sienniu Dolnym sprzedam mieszkanie 2 pokojowe, 48 mkw. Tel. 697 612 774.

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe w Radowie Małym na dom wolno stojący w okolicy z dopłatą. Tel. 693 547 576

Mieszkanie do wynajęcia w Unimiu, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, pow. 50 mkw. Tel. 508 263 104

Sprzedam mieszkanie spółdzielcze, własnościowe 4 pokojowe o pow. 67,7 mkw. na osiedlu Orzeszkowej, III piętro. Tel. 91 3975637

Sprzedam mieszkanie 2 – pokojowe, własnościowe, 45 mkw. I piętro, garaż, Smorawina koło Łobza. Tel. 609 307 135

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe wraz z garażem. Łobez ul. Kosciuszki. Tel. 514 571 157.

Powiat gryficki

Sprzedam mieszkanie w Prusinowie k/Gryfic 50 mkw. w bloku, II p., 2 pokoje, kuchnia, łazienka w WC. Piwnica przynależna oraz pomieszczenie gospodarcze może być garaż. Tel. 501 377 158

ROLNICTWO

Powiat łobeski

Sprzedam prosiaki Prusim k/ Reska. Tel. 91 3951994, 504 209 551.

Kupujemy

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy. konkurencyjne ceny. szybka płatność.

Ubezpieczenia rolne, kontraktacja łubinu i grochu.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o. Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.

USŁUGI

Powiat łobeski

Zespół muzyczny na wesela KRIS BAND. Tel. 663 972 683.

Powiat gryficki

Wynajmę rusztowania elewacyjne, podesty metalowe 2,5 metrowe, 44 ramy, 300 mkw. Możliwy transport. Gryfice tel. 601 350 893

Usługi elektryczne Chlebicki Sławomir tel. 606 824 461.

Region

Elektroinstalacje, systemy wideofonowe. Tel. 600 571 844

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Powiat świdwiński

Montaż, serwis anten naziemnych i satelitarnych, cyfrowych, domofony, wideodomofony, kamery z zapisem cyfrowym, alarmy. Tel. 518 273 864.

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Felgi stalowe 13", 14" i 15" oraz kołpaki oryginalne od Toyoty tanio sprzedam. Tel. 501 894 828.

Sprzedam Ford Fiesta 1997 rok. Tel. 607 310 591 po 18.00.

Sprzedam Poloneza Caro 1992 r. z instalacją LPG. Tel. 504 042 532

WIZYTÓWKI

- PROJEKTY - WYKONANIE -

TANIO

tel. 504 042 532

Duńczyk żeruje na polskiej

Niniejszy artykuł ma na celu ostrzec państwa przed nieuczciwymi pracodawcami obiecującymi gruszki na wierzbie, a rzeczywistość zadającym ból i upokorzenie. O swoim doświadczeniu opowiada m.in. Bogusława Mójta z Przemysławia.

Pani Bogusława Mójta, mieszkanka Przemysławia w listopadzie zeszłego roku odpowiedziała na ogłoszenie o pracę w Danii znalezione w lokalnej prasie. Oferta była nad wyraz obiecująca, a wysokie zarobki zadziały jak magnes. Do naszej redakcji przyszła w celu ostrzeżenia innych osób, aby nie wierzyły w uczciwość zagranicznych pracodawców. Ogłoszenia o pracę ukazały się w lokalnych czasopismach na terenie całej Polski oraz na stronie internetowej info-ludek. Poszukiwano panie do sprzątnia mieszkań i biur. Właścicielem firmy był Duńczyk. Dostać się do niej nie było trudno. Wystarczyło na wskazany telefon wysłać smsa, a pośrednik w ciągu kilku godzin odzwaniał i przedstawiał warunki pracy. Ku zaskoczeniu, mimo iż miejscem pracy była Dania znajomość języka nie była potrzebna. Od tego momentu zaczynały się małe kłamstewka, które wychodziły na światło dzienne dopiero po dotarciu na miejsce.

- Do pracy werbowala nas Anna-Polka, mieszkanka Szczecina. Na wstępie oferowała bardzo wysokie zarobki, bo 3-4 tysiące miesięcznie, darmowy dowóz i powrót, odzież do pracy, umowę o pracę, zameldowanie i ubezpieczenie. Poinformowała też o dojeździe do klienta rowerem. Nawet jeśli komuś praca by nie odpowiadała, mógł wrócić na ich koszt - opowiada pani Bogusia.

Spotkanie zainteresowanych pracą z p. Anną odbywało się przed wyjazdem pod Galaxy w Szczecinie. Przewoźnikiem był mąż p. Anny. Duńczyk wysyłał mu pieniądze na umieszczenie ogłoszeń w mediach. Po dotarciu na miejsce na kobiety czekało wielkie rozczarowanie. Nocleg co prawda był za darmo w kamienicy Duńczyka, ale warunki bytowe były żrące. Umowy o pracę żadna z pań nie dostała. Pracę zaczynały od roznieśienia na wyznaczonym obszarze ulotek reklamujących firmę, dla której pracowały. Dopiero kiedy potencjalny klient odpowiadał, kobiety mogły zacząć właściwą pracę. Dojazd do klienta przewidziany był rowerem; w rozumieniu szefa, darmowym środkiem lokomocji. Jed-

nak nikt nie poinformował pracownic, o dystansie, jaki będą musiały przebyć. Odległości oscyływały od kilku do kilkudziesięciu kilometrów. Pani Bogusia do pracy miała 30 km. Przywilejem nowych pracownic był rower z GPS-em. Ale już po kilkakrotnym objechaniu trasy szef uznawał, że śmiało mogą poruszać się bez niego. W zamian dostały mapy. Z rowerów szybko zrezygnowano, gdyż pogoda pogarszała się i panie notorycznie spóźniały się do klientów.

Takich nonsensów i oszustw ze strony szefa i Anny było więcej.

- Sama praca była ciężka, ale odpowiadała mi. U klientów nie robiłyśmy przerw, więc zdarzało się, że ciągiem pracowałam 5 godzin. W tym czasie myłam okna, odkurzałam, zmywałam. Najgorsze było to, jak Anna nas traktowała. Przecież też była Polką, ale miała nas za nic. My nie miałyśmy prawa głosu. Wypierała się też tego, o czym rozmawiałyśmy. Proponowałyśmy jej, żeby nagrywała rozmowy z nami, bo o wszystkim zapomina. Na Święta Bożego Narodzenia byłam w domu i pod namową szefa wróciłam. Na Wielkanoc ostatecznie zjechałam i już tam nie wrócić. Potrzebuję psychicznie odpocząć od Anny - opowiada.

Od momentu, kiedy pani Bogusia zaczęła walczyć o dogodniejsze warunki pracy i należne wynagrodzenie, stała się wrogiem nr jeden p. Anny.

- Nigdy nie dałam jej odczuć, że ona nade mną góruje. Nigdy przy niej nie płakałam. I to ją bardzo złościło. Próbowała skłócić nas z dziewczynami, ale my się nie dałyśmy. Annie zależało, żeby na stałe zostać w Danii, dlatego po trupach dążyła do celu. Nami pomiatała, a przed szefem grała potulną osobę. Chciała się przypodobać - mówi.

Wśród pracujących pań były dwie dziewczyny, które w mrozie roznosiły ulotki po innych miastach. Anna powiedziała szefowi, że one nie były w pracy i nie dostały pieniędzy za ciężki tydzień pracy. Ku zdziwieniu niedługo potem były telefony z tamtych regionów. Potwierdziło to fakt, że one musiały tam być, bo nikt inny nie zostawiłby ulotek. Kobiety zostały wyrzucone z pracy, bez wypłaty, bez jednej złotówki. Pani Bogusia z innymi koleżankami zrzuciły się po kilka złotych dla nich na jedzenie, żeby miały co jeść tuż po przyjeździe do Polski. Szef nie obchodziło, że wyjeżdżają z niczym.



Po nowym roku zasady w firmie uległy zmianom. Mimo iż w ogłoszeniu nadal widniała informacja o darmowym transporcie, po przyjeździe na miejsce kobiety miały to potrącone z pensji. Za godzinę sprzątnięcia klient płacił firmie 160 koron, z czego tylko 30 zarabiała kobieta. Całą chemię do sprzątnięcia musiałyśmy mieć swoją.

- Szmatki miałyśmy już takie stare, że wstyd było wyciągać przy kliencie - mówi poszkodowana. Właściciel rozliczał się z nimi co dwa tygodnie. Kiedy chciały, aby do ręki wypłacał im polskie pieniądze, odmawiał zaślaniając się systemem, nakazującym wpłacanie wynagrodzeń na konto.

- Często zapominał wpłacić nam pieniądze do banku. Musiałyśmy mu przypominać. Polka wypierała, że pieniądze były wysyłane, ale nie było ich na koncie w Polsce - mówi pani Bogusia.

- Kiedy zrezygnowałam z dojazdu rowerem szef wykupił mi bilety na pociąg. Dostawałam tylko bilet w jedną stronę. Kioski z biletami były czynne do 16. Jeśli się spóźniłam i nie kupiłam biletu na powrót, bałam się wsiadać do pociągu, żeby nie mieć problemów. Na szczęście poznałam pewną Polkę, była konduktorką. Zawsze, kiedy miałam problemy, mogłam do niej zadzwonić i ona przedstawiała moją sytuację konduktorom. Kiedyś szef zapytał czy mogę wrócić rowerem. Powie-

działam, że nie. Będę gdzieś spać pod krzakiem, ale nie wrócę rowerem - opowiada.

Wśród Polek była kobieta, która razem z panią Bogusią wróciła do Polski. W Szczecinie na kolanach błagała Duńczyka, żeby zapłacił jej pieniądze, które zarobiła. A on wyciągnął z portfela 50 zł i jej dał. W oczach innych kobiet to było upokarzające. Panie dały jej ze swoich pieniędzy jeszcze po 100 zł, które otrzymały w ramach premii.

Takich smutnych historii jest więcej

- Dziewczyny, które przyjeżdżały były załamane. Zostawiły w Polsce swoje firmy, które im podupadały i liczyły na zastrzyk finansowy. Była z nami pani z Mazur, która miała zajęcie komornicze i zapożyczyła się na przyjazd. Ona musiała zjechać. Mówiła, że do Szczecina dojedzie, ale co dalej? Nie miała żadnych polskich pieniędzy. W Danii była trzy dni i wróciła z niczym, bo nie zapłacili jej za pracę. Była też koleżanka z okolic Reska, która przeżywała pobieranie zasiłku dla bezrobotnych. Kiedyś koleżanka miała ponad 40 stopni gorączki. Dzwoniłyśmy kilka razy do Anny po pomoc, ale ona wykrecała się i nie chciała nam pomóc. Szef miał kupić leki, ale przez trzy tygodnie nie miał czasu tego zrobić.

biedzie

Walczyłam o swoje więc byłam niedobra

- Polka mściła się i zabierała mi część klientów, tylko dlatego, że zaczęłam się upominać o swoje. Nie puszczała mnie przez miesiąc na reklamy, żebym mogła sobie dorobić. Pozostałe dziewczyny bały się odezwać. Ogólnie miałam bardzo dobrych klientów. Byli wyrozumiali i czasem puszczała mnie szybciej do domu, żebym zdążyła kupić bilet na pociąg. Skarg na mnie nie było. Zawsze czekali na mnie z kawą, ciastkami czy lunchem. Szef chciał wiedzieć, jakie dostajemy napiwki. Ale my nie mówiliśmy, bo wówczas zabierał nam tych klientów.

Co dalej?

- Dziewczyny chciały tam wrócić, żeby walczyć o swoje, ale ja odmówiłam. Zapytałam, gdzie będą spać? On mnie przecież nie wpuści do domu. Jedzenie jest tam bardzo drogie. Bochenek ciemnego chleba kosztuje dwadzieścia koron. Na to prawie godzinę musiałam pracować. Nie wiem czy skórka byłaby warta wyprawki. Wiem, że nie odzyskam już tych pieniędzy, ale może jak ktoś przeczyta ten artykuł, to zastanowi się.

Halina z Krosna Odrzańskiego

- Na ogłoszenie odpowiedziałam bez wahania. Anna nie poinformowała mnie, że klientów będą musiała sama szukać i że dojazd do nich będzie rowerem. Mam dwójkę małych dzieci, które zostawiłam z jedną z sióstr. Z drugą pojechałam do Danii. Na wyjazd pożyczyłam 500 zł i dodatkowo musiałam zapłacić za świadectwo o niekaralności. Dopiero na miejscu okazało się, w jakich faktycznie warunkach będziemy pracować - mówi kobieta.

Pierwszego dnia sprzątały z siostrą kamienice po remoncie. Drugiego roznosiły ulotki. Kiedy zgłaszałyśmy szefowi, że w ogłoszeniach nie było wzmianki o dojeździe rowerami, Anna przekonywała szefa, że to nie prawda.

- Podczas drogi do Danii Anna odbierała bardzo dużo telefonów w sprawie pracy. Ani razu nie słyszałam, żeby wspomniała o dojazdach rowerem. Dowiedziałyśmy się również, że jeśli Duńczyk chce kogoś zameldować, to musi z tą osobą osobiście udać się o urzędu. A on z nami nigdzie nie był. Potem próbowali wpierać nam, że pracujemy legalnie - żali się.

Oburzone zachowaniem szefa po dwóch dniach zażądały, aby zabukować im bilety na prom do Polski. Po-

czątkowo odmówił.

- Zadzwończyliśmy do ambasady po pomoc. Powiedziano nam, że mamy dotrzeć do Kopenhagi i oni nam pożyczą pieniądze na powrót do Polski. Ale to było bardzo drogie rozwiązanie. Przelot samolotem do Berlina a później do Polski oszacowano na 1000 zł. Kiedy postraszyłyśmy szefa ambasadą, od raz zabukował bilety i wróciliśmy do domów - kończy kobieta.

Marzena z Zielonej Góry

- Zapożyczyłam się na wyjazd około 700 zł. Mówiłam tej kobiecie, że mam dwójkę małych dzieci. Ona uspakajała mnie, żebym się nie martwiła, bo przyjadę tu i zarobię na spłatę wszystkich długów. Nawet zaliczki proponowali, jeśli się nie ma pieniędzy na kupno jedzenia. Dzieci zostawiłam z mamą, która przez to nie poszła do pracy. Jej też musiałam zostawić trochę pieniędzy na życie. Pojechałam tam, żeby zarobić. Gdyby sytuacja mnie nie zmuszała, nie pojechałabym. Do Danii dotarliśmy w sobotę. Na weekend nikt się nami nie zajął. Dopiero w poniedziałek powiedziano nam o charakterze tej pracy. Obiecywali nam pełną odzież. Dostaliśmy tylko ortalionowe dresy. Buty przysługiwały dopiero po roku. Nie dostawałyśmy też na drogę obiecane picie. Musiałyśmy z siostrą jeść śnieg, żeby choć trochę wody dostarczyć do organizmu. Z terenu nie mogłyśmy zejść, zanim nierozniosłyśmy 1000 ulotek. GPSy w rowach wyłączały się przy niższych temperaturach. Jedna z pań wyjechała przez GPS 40 km za celem. Zadzwończyła po pomoc do Anny, a tą ją wyzwalała. Nie miałyśmy żadnego wsparcia i nikt się nami nie przejmował. Buty, które przywiozłam ze sobą były ciągle mokre i do Polski wróciłam bardzo chora. Po dwóch dniach chciałyśmy już wracać, bo zapewniali, że za darmo nas odwieżą. Anna odpowiedziała na to, że na powrót trzeba sobie zarobić. Wróciłam do domu bez należnych mi pieniędzy za trzy dni pracy. Wpadłam w straszne długi. Człowiek uczy się błędach - opowiada poszkodowana.

Na pytanie co zrobić, kiedy znajdziemy się w takiej sytuacji, odpowiedziała sierżant Mirosława Rudzińska z Komendy Wojewódzkiej Policji.

- Ten czyn kwalifikuje się jako przestępstwo gospodarcze. Należy wówczas powiadomić najbliższą jednostkę policji. Zbliżają się wakacje i trzeba być ostrożnym. Letnia pora sprzyja nasilaniu się tego typu oszustw - mówi sierżant. GD

UCHWAŁA Nr XXXVI/441/2010 RADY MIEJSKIEJ w Gryficach z dnia 30 marca 2010 r.

w sprawie zatwierdzenia taryf zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Gryfice dla Zakładu Gospodarki Komunalnej w Gryficach.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. i samorządzie gminnym (tekst jednolity: Dz.U. Nr 142, poz. 1591 z 2001 r., zm.; Dz. U. z 2002 r. Nr 23, poz. 220, Nr 62, poz. 558, Nr 1413, poz. 984, Nr 153, poz. 1271, Nr 214, poz. 1806; Dz. U. z 2003 r. Nr 80, poz. 717, Nr 162, poz. 1568; Dz. U. z 2004 r. Nr 102, poz. 1055, Nr 116, poz. 1203, Nr 167, poz. 1759, Dz. U. z 2005 r. Nr 172, poz. 1441, Nr 175, poz. 1457, Dz. U. z 2006 r. Nr 17, poz. 128, Nr 181, poz. 1337; Dz. U. z 2007 r. Nr 48 poz. 327, Nr 138, poz. 974, Nr 173 poz. 1218, z 2008 r. Nr 180 poz. 1111, Nr 223 poz. 1458; Dz. U. z 2009 r. Nr 52 poz. 420, Nr 157 poz. 1241; Dz. U. z 2010 r. Nr 28, poz. 142 i 146) w związku z art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (tekst jednolity Dz. U. z 2006 r. Nr 123, poz. 858; Dz. U. z 2007 r. Nr 147 poz. 1033; Dz. U. z 2009 r. Nr 18 poz. 97), Rada Miejska w Gryficach uchwala co następuje:

§ 1. Zatwierdza się taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków dla Zakładu Gospodarki Komunalnej na terenie Gminy Gryfice w następujących wysokościach:

1. Taryfowa grupa odbiorców 1 – gospodarstwa domowe, przemysłowi i poza przemysłowi odbiorcy usług oraz Gmina za wodę pobraną ze źródeł ulicznych i do zasilania publicznych fontann, na cele ppoż. i do zraszania gminnych ulic i terenów zielonych:

1) za dostarczoną wodę – 2,01 zł/m³ netto,

2) za odprowadzane ścieki – 3,60 zł/m³ netto,

3) opłata abonamentowa – 2,30 zł netto miesięcznie za punkt (wodomierz) ZGK.

2. Taryfowa grupa odbiorców 2 – gospodarstwa domowe przy ustaleniu zużycia wody na podstawie liczników indywidualnych zainstalowanych w poszczególnych lokalach w budynkach wielorodzinnych:

1) za dostarczoną wodę – 2,12 zł/m³ netto,

2) za odprowadzane ścieki – jak w taryfowej grupie odbiorców 1,

3) opłata abonamentowa – jak w taryfowej grupie odbiorców 1.

§ 2. Ceny i stawki zawarte w taryfach obowiązują w okresie od 1 maja 2010 r. do 30 kwietnia 2011 r.

§ 3. Wykonanie Uchwały powierza się Burmistrzowi Gryfic i Dyrektorowi Zakładu Gospodarki Komunalnej w Gryficach.

§ 4. Z dniem 1 maja 2010 r. traci moc Uchwała Rady Miejskiej w Gryficach Nr XXVI/325/2009 z dnia 31 marca 2009 r. w sprawie zatwierdzenia taryf zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Gryfice dla Zakładu Gospodarki Komunalnej w Gryficach.

§ 5. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 maja 2010 r.

Przewodniczący Rady
Stanisław Błysz

Sporządziła: Małgorzata Markowska

Pozbyli się problemu

Wywieziono paliwo rakietowe

(JAROMIN, gm. Trzebiatów) Ostatnie tony niezwykle groźnego paliwa rakietowego, od lat magazynowanego w składnicy w Jarominie koło Trzebiatowa, zostały wywiezione do utylizacji.

Utylizacją paliwa zajęło się konsorcjum, w skład którego wchodzi Jednostka Ratownictwa Chemicznego z Tarnowa oraz firma Astra Concept z Warszawy. Ze składnicy

w sumie wywieziono 823 tony niebezpiecznego paliwa – substancji oznaczonej jako AK-20K (silnie żrącej mieszanki opartej na kwasie azotowym).

Załadunek ostatniego transportu na specjalistyczne samochody odbył się pod nadzorem dyrektora konsorcjum i burmistrza Trzebiatowa, który nie krył zadowolenia pozbycia się z terenu gminy tak kłopotliwej i niebezpiecznej substancji. (g)



Ogłoszono przetarg na budowę obwodnicy

(TRZEBIATÓW) Zachodniopomorski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Koszalinie ogłosił przetarg na pierwszy z trzech etapów budowy „Obejścia drogowego miasta Trzebiatów”.

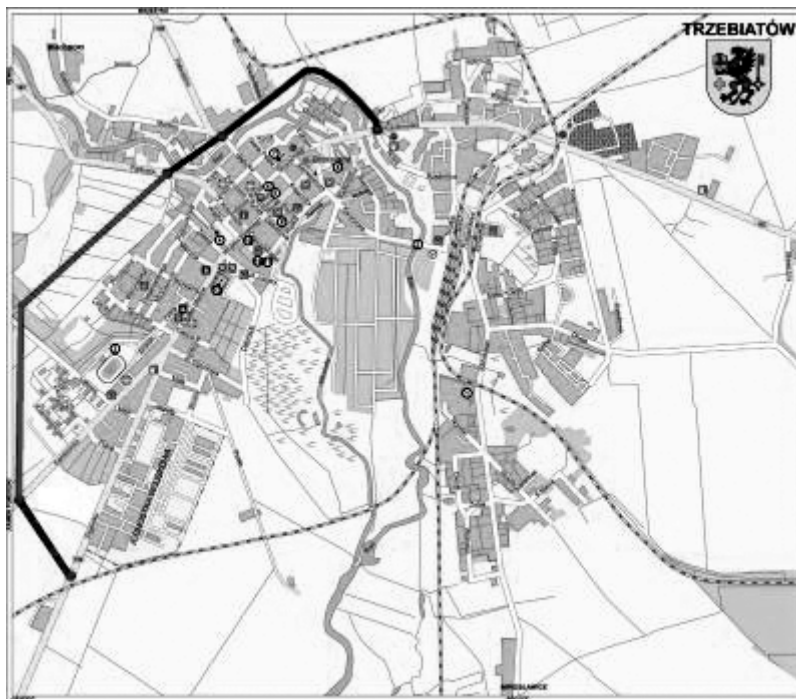
Przedmiotem przetargu jest budowa obejścia w ciągu drogi wojewódzkiej nr 102 na odcinku od ul. Parkowej do ul. Kołobrzeskiej oraz trzech ciągów ulicznych, będących jednocześnie drogami wojewódzkimi na wylocie z Trzebiatowa; ciąg ul. Kościuszki - ul. Parkowa (droga Nr 102), ciąg ul. Podmiejska - ul. Półwiejska (droga Nr 109), oraz ciąg ul. Mostowa - ul. Kołobrzeska (droga Nr 102).

Zakres budowy obejmuje budowę obejścia na długości około 1,5 km oraz ciągi uliczne (łączniki do obwodnicy) na długości około 0,6 km, budowę mostu nad rzeką

Regą i przebudowę przepustu, budowę sieci kanalizacji deszczowej z likwidacją kolizji z wodociągiem i rurociągiem technicznym ścieków sanitarnych, przebudowę sieci gazowej i elektrycznej, tj. przebudowę sieci 0,4kv, 15kv oraz oświetlenia zewnętrznego, przebudowę sieci telekomunikacyjnej oraz zabezpieczenie kabli i kanalizacji oraz wykonanie zieleńi z nasadzeniami.

Koszt zamówienia wynosi prawie 26 milionów złotych, uzupełniającego do prawie 13 milionów złotych, co daje łącznie prawie 39 milionów złotych.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi 25 maja br. W maju także ogłoszony zostanie przetarg na wykonanie trzeciego etapu obejścia drogowego - połączenie drogi 102 i 103 (połączenie ulic Zagórska – Kamienniecka). (g)



Lokale dla 33 rodzin

Rusza budowa mieszkań komunalnych

(TRZEBIATÓW) Prace przy budowie dwóch budynków w Trzebiatowie powinny ruszyć w maju, a już późną jesienią z powstających mieszkań cieszyć się będą mogły 33 rodziny. Całkowity planowany koszt inwestycji to 4 mln złotych.

Nowe bloki powstaną na Osiedlu Kołobrzeskim przy ulicach Długa i Miła. Złożony przez burmistrza Trzebiatowa wniosek o finan-

sowe wsparcie inwestycji przez Bank Gospodarstwa Krajowego uzyskał 1 milion złotych dofinansowania. W powstających dwóch blokach będą znajdowały się łącznie 33 mieszkania, w tym M1 - 12 mieszkań (jedno przystosowane będzie dla osób niepełnosprawnych), M2 - 12 mieszkań, M3 - 9 mieszkań. W budynkach będzie mogło zamieszkać 96 mieszkańców. Na uwagę zasługuje fakt, że wejścia do budynków będą także

przystosowane dla osób niepełnosprawnych poruszających się na wózkach, co uczyni każde mieszkanie na parterze łatwo dostępnym dla tych osób.

Wykonawcą budynków jest konsorcjum firm „Lik-Bud•h z Polic i „Pro-Grinbud•h z Nowogardu.

Warto nadmienić, że w tym roku planowane jest złożenie wniosku o finansowe wsparcie na budowę kolejnych dwóch bloków komunalnych na Osiedlu Kołobrzeskim. (g)

Strażacy ochotnicy będą mieć tablicę

(TRZEBIATÓW) Tutejsi radni pod koniec marca zdecydowali, że umieszczą w Trzebiatowie, przy ul. II Pułku Ułanów 2, tablicę upamiętniającą o treści „Miejsce poświęcone pamięci Strażaków Ochotniczej Straży Pożarnej z Trzebiatowa w 65. rocznicę powstania jednostki 1945 - 2010 r.”. (r)

Wojciech Jarzab o historii

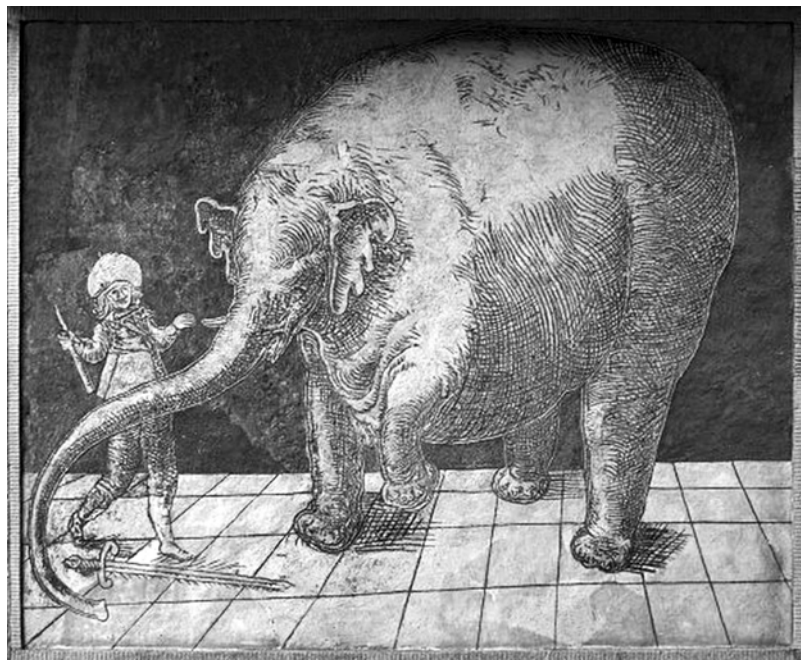
Tajemnica słonia odkryta



Bohaterem ostatniego spotkania z cyklu „W kręgu historii i tradycji”, zorganizowanego przez Trzebiatowski Ośrodek Kultury, był słoń. Sgraffito widniejące na jednej z przyrynkowych kamienic okryte było dotychczas tajemnicą. Lakoniczna informacja umieszczona w kronice pastora z Sarbii nie wyjaśniała powodów, dla których egzotyczne zwierzę znalazło się jesienią 1639 roku w Trzebiatowie.

Tajemnicę słonia z trzebiatowskiego sgraffito odkrył gryficki badacz historii regionu – Wojciech Jarzab, który przez dwa lata zajmował się historią niezwykłego zwie-

rzęcia. Podczas intrygującej prezentacji multimedialnej przedstawił sensacyjną historię słonia, który w XVII wieku „podbił” ówczesną Europę. Słonica urodziła się w 1630 roku na dalekim Cejlonie i została przywieziona do Europy statkiem w 1633 roku, jako prezent dla ówczesnego władcy Niderlandów. Wzbudziła ogromne zainteresowanie poddanych księcia, który chcąc pozbyć się kłopotliwego prezentu, oddał go swojemu kuzynowi. Wkrótce i ten, awansowany na gubernatora Brazylii musiał słonia sprzedać. Nowy właściciel – nazywany „Panem Słonia” – wyuczył swoją pod-



opieczną o imieniu „Hansken” aż 36 sztuk cyrkowych i podróżował z nią po wielu krajach Starego Kontynentu w celach zarobkowych. Słonica potrafiła m.in. podnosić trąbą pieniądze, grać na bębnie, maszerowała także z flagą w trąbie, strzelała z muszkietu i omiatała się miotłą. Pokazy cieszyły się wielkim powodzeniem. Na jej cześć nazwano nawet jeden z największych statków handlowych ówczesnego świata. Była również specyficznym smakszem, ponieważ uwielbiała piwo, a i mocniejszymi trunkami nie gardziła. Jak zaznaczył podczas spotkania Wojciech Jarzab, słonica

„Hansken” była najsłynniejszym słoniem historycznym, który został uwieczniony przez najwybitniejszych malarzy epoki np. Rembrandta. W latach 1638 – 1640 podróżowała ze swym opiekunem po Rzeszy Niemieckiej i Danii. Przechodziła w tym czasie także przez Pomorze i Trzebiatów, w którym uczczono jej pobyt słynnym już dziś sgraffito. Nieodpowiedni klimat, męczące podróże i zła dieta spowodowały, że słonica zaczęła chorować i w roku 1655 padła. Dziś jest symbolem Trzebiatowa, a jej podobizny znajdują się m.in. w British Museum i Rijksmuseum w Amsterdamzie.

Piotr Żak

Fotograficzne fascynacje braci Hondorów

Podczas pierwszego, wiosennego spotkania z cyklu „W kręgu historii i tradycji”, które odbyło się ostatnio w Trzebiatowskim Ośrodku Kultury, otwarta została wystawa „Fotograficzne Fascynacje”. Autorami prezentowanych na niej zdjęć są trzebiatowianie – Jacek i Aleksander Handorowie.

Zdjęcia wykonywane w różnych porach roku uchwyciły piękno trzebiatowskich zabytków oraz okolicznej przyrody. Magiczne zachody słońca, piaszczyste plaże, rozkrzyczane mewy, dzikie kaczki, zakątki, do których ciężko dotrzeć, a także pałac, kościół, kamienice. Piękna tych miejsc często na co dzień nie dostrzegamy, dopiero zatrzymane w kadryce potrafią oczarować swoją niezwykłością. Tym większe uznanie dla autorów fotografii, którzy potrafili dostrzec piękno, w miejscach na pozór banalnych. Wystawę można oglądać w holu górnym trzebiatowskiego pałacu do końca kwietnia. Zapraszamy! *Piotr Żak*



Powiatowy turniej wiedzy o bezpieczeństwie drogowym 2010

Turniej miał miejsce na terenie gimnazjum nr 1 w Gryficach 16 kwietnia. Uczestnicy turnieju minuta ciszy uczcili ofiary katastrofy pod Smoleńskiem i przystąpili do zmagania, w zakres których należał: test z wiedzy o ruchu drogowym, tor przeszkód, pierwsza pomoc przedmedyczna.

W turnieju udział wzięły trzyosobowe grupy z dziesięciu szkół podstawowych naszego powiatu oraz taka sama ilość gimnazjów. Szkoła Podstawowa nr 2 w Płotach,



III miejsce Gimnazjum Publiczne w Mrzeżynie- Emil Karcz, Sławomir Dorsz, Wojciech Grabowski.

Cenne nagrody w tym rowery dla pierwszych zespołów ufundowali starostwo Powiatowe w Gryficach oraz Gmina Gryfice. Pozostałe nagrody sponsorowali Gmina Trzebiatów, LOK, Powiatowa Komenda Policji, Bricomarche Philippe Daigneau, BS w Gryficach, Stowarzyszenie Grupa Ratownicza Płoty działająca przy NZOZ Wysoczańscy, z-ca komendanta PP- Krzysztof Boguszewicz.

Organizatorem i koordynatorem był Henryk Chmiel. Nagrody wręczali sponsorzy i prezes Wojewódzkiej Rady Olimpijskiej Stanisław Kopeć, który życzył sukcesów w eliminacjach wojewódzkich i krajowych.

Nagrodą Grupy Ratowniczej jest szkolenie w grupie ratownictwa PCK w Koszalinie. Szkolenie jest dwudniowe i całkowicie opłacone dla najlepszej drużyny, która uzyskała najwyższą punktów z ratownictwa medycznego. M

SP w Mrzeżynie, SP w Górzycy, SP Trzygłów, SP nr 1 w Trzebiatowie, SP nr 3 w Gryficach. Gimnazjum nr 2 w Gryficach, Gimnazjum Publiczne w Mrzeżynie, Gimnazjum nr 1 w Płotach, Gimnazjum ZSP w Karnicach, Gimnazjum nr 3 w Modlimowie.

Decyzja jury:

I miejsce SP nr 4 w Gryficach, skład zespołu: Arkadiusz Janowski, Piotr Kozłowski, Kajetan Raźniecki.

II miejsce SP nr 2 w Płotach, skład zespołu: Łukasz Marek, Mateusz Krata, Konrad Dziedzic.

III miejsce SP Trzygłów, skład zespołu: Cyprian Okoński, Arkadiusz Stolarek, Robert Rydlewski.

Gimnazja

I miejsce gimnazjum nr 2 w Gryficach- Maciej Leśniak, Patryk Gierczak, Szymon Jankowiak

II miejsce ZSP w Karnicach- Jacek Krzyrzycha, Zbigniew Zaton, Miłosz Fiołek.

Granie w planie

LIGA PO ŻAŁOBIE WZNAWIA ROZGRYWKI

IV liga 24.04 (sobota)

21 kolejka

Leśnik Rossa Manowo – Sława Sławno
Vineta Wolin – Sokół Pyrzyce
Victoria Przecław – Wybrzeże Rewalskie Rewal
Piaśt Chociwel – Piaśt Drzonowo
11.00 Stal Szczecin – Hutnik Szczecin
16.00 Drawa Drawsko Pom. - Gwardia Koszalin
16.00 Sarmata Dobra – Ina Goleniów
25.04 (niedziela)
15.00 Gryf Kamień Pom. - Pogoń Barlinek

V liga 24.04 (sobota)

21 kolejka

Sparta Gryfice – Kluczewia Stargard
Orzeł Trzcianko-Zdrój – Zorza Dobrzyń
Odra Chojna – Iskierka Szczecin
Woda Piaśt II Rzecko – GKS Mierzyn
Sparta Węgorzyno – Arkonka Szczecin
15.00 Pomorzanie Nowogard – Kłos Pełczyce
16.00 Osadnik Myślibórz – Stal Lipiany
17.00 Polonia Płoty – Świt Szczecin

Klasa okręgowa 24.04 (sobota)

21 kolejka

Promień Mosty – Pogoń II Szczecin
Wicher Brojce – Ehrle Dobra Szczecińska
15.00 Mewa Resko – Flota II Świnoujście
15.00 Ina Ińsko – Jeziorak Szczecin
16.00 Masovia Maszewo – Światowid Łobez
16.00 Orzeł Łoźnica – Fagus Kołbacz
25.04 (niedziela)
13.30 Chemik II Police – Korona Stuchowo
15.00 Wicher Reptowo – Dąbrovia Stara Dąbrowa

Klasa A 24.04 (sobota)

18 kolejka

Sowianka Sowno – Fala Międzyzdroje
Rega II Trzebiatów – Orzeł Prusinowo
Jantar Dziwnów – Bałtyk Gostyń
Olimpia Nowogard – Bizon Cerkwica
14.30 Pionier Żarnowo – Znicz Wysoka Kamińska
16.00 Radovia Radowo Małe – Iskra Golczewo
25.04 (niedziela)
16.30 Błękitni Trzygłów – Bałtyk Międzywodzie

Chciał ukraść auto, w jego mieszkaniu znaleziono narkotyki



Gryficcy policjanci zatrzymali 27-letniego mieszkańca Gryfic, który usiłował dokonać kradzieży samochodu osobowego zaparkowanego w centrum miasta. W trakcie wykonywanych czynności policjanci w jego mieszkaniu ujawnili także około 80 gramów narkotyków.

Policjanci, patrolując kilka dni temu ulice miasta, około godz. 5:00 rano zauważyli młodego mężczyznę, który wykonywał dość nerwowe ruchy w zaparkowanym w centrum Gryfic samochodzie osobowym marki VW Golf. Zaniepokojeni tą sytuacją podjęli natychmiast interwencję. Okazało się, że mężczyzna włamał się do pojazdu i usi-

łował go ukraść. Po jego zatrzymaniu przeprowadzono także przeszukanie mieszkania mężczyzny. W szafce ubraniowej w foliowym worku z zapięciem strunowym ujawniono środki odurzające – amfetaminę w ilości około 80 gramów, łopatkę do porcjowania oraz małe woreczki foliowe. Zatrzymany mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał już zarzuty. W miniony poniedziałek Sąd Rejonowy w Gryficach, na wniosek Policji i Prokuratury, zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Teraz grozi mu nawet do 10 lat pozbawienia wolności. (kp)

Prośba ratowników

Szybki kontakt może pomóc

Ratownicy medyczni, policjanci, strażacy i wszyscy inni, którzy interweniują na miejscu wypadków, wielokrotnie napotykają na trudności, kiedy muszą kontaktować się z krewnymi lub bliskimi poszkodowanych. Ww. służby zaproponowały, abyśmy w specjalny sposób oznakowali w swojej komórce numer służący w nagłych wypadkach do kontaktu z bliskimi osoby poszkodowanej. Bardzo często telefon komórkowy jest jedynym przedmiotem, który można przy takiej osobie znaleźć. Szybki kontakt pozwoliłby na uzyskanie takich informacji jak: grupa krwi, przyjmowane leki, choroby przewlekłe, alergie, itp.

Ratownicy zaproponowali, aby każdy w swoim telefonie umieścił na liście kontaktów osobę, z którą należy się skontaktować w nagłych wypadkach. Numer takiej osoby należy zapisać pod międzynarodowym skrótem ICE (in Case of Emergency). Wpisanie więcej niż jednej osoby do takiego kontaktu wymagałoby następującego oznaczenia: ICE1, ICE2, ICE3, itd.

Oznakowanie zdecydowanie ułatwiłoby prace wszystkim służbom ratowniczym. Pomysł jest łatwy w realizacji, nic nie kosztuje, a może ocalić życie. Akcja ma zasięg europejski.

Wpiszcie ten numer teraz do swojej komórki bo potem zapomnicie.

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach wyrokiem z dnia 30 marca 2010 roku sygn. akt IIK 1257/09 skazał

Ryszarda Węgrzyna

ur. 3 czerwca 1957 roku na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata oraz orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerowych w ruchu lądowym na okres 5 lat, podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie go w lokalnym czasopiśmie, za przestępstwo z art. 178a par. 2kk w zb. z art. 244kk w zw. z art. 11 par. 2kk polegające na tym, że:

w dniu 17 września 2009 roku o godzinie 15.20 w Gryficach na ul. 3 Maja po drodze publicznej kierował rowerem, znajdując się w stanie nietrzeźwości posiadając w wydychanym powietrzu alkohol dążący do stężenia 1,402 mg/dm sześć., przy czym naruszył orzeczony wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 16 marca 2009 roku sygn. akt IIK. 255/09 zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerowych na okres 1 roku oraz orzeczony wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 11 maja 2009 roku sygn. akt IIK. 452/09 zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerowych w ruchu lądowym na okres jednego roku.

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach po rozpoznaniu w dniu 30.03.2010r sprawy

Jacka Chruścielewskiego

s. Czesława ur. 13.09.1972r. sygn. akt. II K 1267/09 wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności: wykonanie tej kary warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat; orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerowych w ruchu lądowym na okres 4 lat; zasadził od skazanego na rzecz Fundacji Osób Poszkodowanych w Wypadkach Komunikacyjnych w Mielnie-Unieściu świadczenie pieniężne w kwocie 300 zł oraz orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie w „Gazecie Gryfickiej” za czyn z art. 178a par. 2 kk polegający na tym, że w dniu 25.07.2009r. W Gryficach na ul. Leśnej kierował po drodze publicznej rowerem, znajdując się w stanie nietrzeźwości, sięgającym 1,421 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu nie stosując się jednocześnie do orzeczonego wobec niego wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 21.10.2009r. środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów rowerowych w ruchu lądowym.

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach wyrokiem z dnia 30 marca 2010 roku sygn. akt IIK 1293/09 skazał

Sylwestra Nagiela

ur. 13 sierpnia 1971 roku na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata oraz orzeczono również zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat, podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie go w lokalnym czasopiśmie, za przestępstwo z art. 178a par. 1kk w zb. z art. 244kk w zw. z art. 11 par. 2kk polegające na tym, że:

w dniu 22 sierpnia 2009 roku o godzinie 9.00 w Płotach na ul. Kolejowej kierował samochodem marki Fiat 126p, nr rej SMK 1539, znajdując się w stanie nietrzeźwości oznaczonym na 0,94 mg/dm. sześć. alkoholu w wydychanym powietrzu, czym nie stosował się do orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryficach sygn. akt IIK. 479/09 zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres trzech lat.

TECHNIKA OKIENNA
Selmont P.P.H.U.
 Mariusz Żurek Sp. z o.o.
 TWÓJ PRODUCENT:
OKIEN I DRZWI PCV
RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice
 tel. (091) 384 56 15

REHAU QUALITY OKNA DESIGN

PRODUCENT GARAZY
 ZHPU „ALICJA”
 86-170 Nowe, ul. Gdańska 26
 tel.058 535-15-96
 tel.601-193-777
 WWW.GARAZYKI.PL *Alicja*

Reklama
 w Gazecie
 Gryfickiej
 504-042-532

Kotwica magnesu			Roślinny motyw architektoniczny		Harcerze pod namiotami		Szał, amok		Nie kupuj w nim kota
Czar, urok	Rabat				Zderzak wagonu				
Nastaje po wojnie					W herbie Szczecina		Zmniejsza tarcie		Morska skała
Kontuzja		○	○	○	Wytapiacz				
					Otwór z szybą	W niej zdjęcie			
Waćpan		W Rosji szerokie					Kadett		Kojarzy młodych
		Z marami							
Antonim wyżyny	Syn Dedala		Sąsiad Kuwejtu		Flota, która nie pływa				
				○	○	Nadęty jak...	Ochronna warstewka na liściu		Skrzynia na żywe ryby
Rodzaj dekoltu					Kszyk				
Papuga							○	○	
Ściągawka			Np. dolar						
					Zjazd turystów		Monety		Dawny tłuszcz do smażenia
Filmowy Kurant	Druh Portosa	Śnieg na ekranie	Trofeum		○	○			
			Imię carów						
					Bogini zwycięstwa				Werset Koranu
					Rodzaj, gatunek				
Pospolity smar			○	○			"Cienka" kawa		
							Tłuszcz roślinny		
Msza w adwencie					Dawny zagłowiec, pinka				
Dopływ Wisły									

A.J.A. CEREZ, KUTYKULA, PINASA

-Lesmar-

Uczcili ofiary tragedii pod Smoleńskiem



Dyżury w redakcji;
Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Poniedziałki, wtorki i środy
w godz 13.00-15.00
(wejście od strony muru obronnego).
Tel. interwencyjny: 694-089-733